Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

GŁOS NARODU

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	bez odnoszenia	a całym obszarze Państwa pols z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Cena numeru 15 groszy
Miesięcznie	3·60 zł.	3·30zł.	4·00 zł.	7·00 zł.	3·60 zł.	

Redakcja (tel. Nr. 190). Drukarnia i Administracja (tel. Nr. 3344) Kraków, ul. św. Krzyża 11. Konto P. K. O. w Warszawie 140.055 w Krakowie 401 099

Nr. 70. **Środa dnia 25 Marca 1925 r.** **Rok XXXI.**

Artykuły kościelne srebrne, metalowe i z bronzu artystycznie wykonane. Kielichy, puszki, monstrancje, żyrandole, lichtarze kościelne

poleca Magazyn fabryczny 414

M. JARRA KRAKÓW, Sukiennice 1.

(od strony kościoła św. Wojciecha)

wykonane w własnej fabryce. — Przyjmuje się przedmioty metalowe do naprawy, srebrzenia i złocenia po cenie fabrycznej. — **Św. ulgi w spłatach ratami.** — Cenniki na żądanie.

Treść numeru.

Na 900-ną rocznicę koronacji

Bolesława Chrobrego

na uroczystość 3. Maja

polecamy najnowsze aktualne wydawnictwa Zjednoczenia Młodzieży Polskiej. 473

Do nabycia w księgarniach lub wprost w składzie głównym:

Spółka Akcyjna „OSTOJA"

Księgarnia i Drukarnia w Poznaniu, ul. Pocztowa 15.

Nowa intryga Niemiec.

Warszawa. (AW) Korespondent „Kurjera Warszawskiego" donosi z Londynu, iż rząd niemiecki przesłał nowe instrukcje ambasadorom w Paryżu, Londynie i Brukseli. Instrukcje te zalecają unikanie łączenia sprawy granic Polski, Czechosłowacji i Austrji. Ambasadorowie niemieccy mają podjąć nową kampanję polityczną, podkreślając, że Niemcy nie mają pretensji do Austrji i Czechosłowacji, z któremi granice są ustalone. W ten sposób rząd niemiecki ma nadzieję odizolować Polskę i wykazać, że Polska jest jedyną przeszkodą w zadawalniającem rozwiązaniu zagadnienia bezpieczeństwa, licząc przytem na dessinteresement Czechosłowacji.

Lwów. (AW.) Sąd uchwalił wypuścić na wolną stopę uwięzionych pod zarzutem nakłaniania świadków do fałszywych zeznań w sprawie Steigera, właściciela drukarni Jägera za kaucją 50.000 złotych, inż. Kornhabera za kaucją 30.000, Glasermana 5000 i Münza 2.500 zł. Świadkowie już zostali przesłuchani, nie zachodzi więc obawa porozumiewania się. Prokurator sprzeciwił się temu, zaś obrońca wniósł sprzeciw ze względu na wysokość kaucji. Zadecydować ma w tej sprawie Izba radna.

Dedektyw Dwornicki już przed kilku dniami został wypuszczony na wolność, śledztwo prawie ukończone. Rozprawa przed sądem orzekającym odbędzie się prawdopodobnie dopiero w maju, podczas gdy Steiger stanie przed sądem przysięgłych nie wcześniej niż we wrześniu.

Perspektywy na przyszłość.

Pierwsze uderzenie dyplomatycznej ofenzywy niemieckiej na naszą granicę zachodnią zotało, choć z trudem, odparte. Opinja publiczna polska, która atakiem niemieckim była zupełnie zaskoczona, musi teraz, zachowując pełną rezerwę wobec usypiającego i uspokajającego opymizmu p. Skrzyńskiego, śledzić pilnie i z niepokojem dalszy rozwój kampanji niemieckiej. Ponieważ polityk winien „avoir de l'avenir dans l'esprit", warto także zastanowić się nad przypuszczalnym rozwojem polityki Niemiec, Francji i Anglji w odniesieniu do problemu naszych granic.

Niemcy, jak o tem mówią głosy całej ich prasy, zdecydowane są kampanję prowadzić dalej. Przeniosą ją wkrótce na teren genewski, gdzie już mają zapewnione kurulne krzesło w Radzie Ligi Narodów. P. Skrzyński wprawdzie zapewnia w „Kurjerze Warszawskim", że „obawy, jakie się czasem słyszy w Polsce co do wejścia Niemiec do Ligi, nie mają głębszego uzasadnienia", jednak po ostatnich doświadczeniach wskazanym byłby raczej zbytni pesymizm, niż taki wesoły sobie optymizm. Słusznie przewiduje „Neue freie Presse", że po wejściu Niemiec do Rady Ligi „zmieni się tam cała konstelacja" i że Niemcy będą mogli interwenjować ze skutkiem w sprawach kontroli rozbrojeniowej, Gdańska, Saary i t. d., a my dodamy, że także w sprawie naszych mniejszości i naszych zachodnich granic. Artykuł 19 statutu Ligi zostanie po raz pierwszy wyciągnięty z lamusa Ligi, jako broń przeciw Polsce.

Opinja niemiecka jest w sprawie rewizji granic jednomyślna. Pacyfista Schücking pisze, że „stosunki na wschodzie Niemiec są sztuczne i niesprawiedliwe", a kandydat prawicowy na prezydenta Rzeszy Jarres woła na zgromadzeniach, że korytarz pomorski jest „zatorem, utworzonym sztucznie i samowolnie przez traktat wersalski" i że „obecny stan terytorjalny na wschodzie Niemiec nie da się nadal utrzymać". Na zebraniu w uniwersytecie berlińskim prof. Rothe zapewniał przed kilku dniami, że „miasta jak Poznań, Toruń, Gniezno, Bydgoszcz, to są niemieckie kolonje" — i wołał wśród oklasków tłumu, że „nie może być dla Niemców nic wyższego, jak podtrzymywanie w narodzie nienawiści i oburzenia". Propaganda niemiecka zagranicą jest niezmiernie czynną, a na jej usługach pozostaje żydowska prasa w całym świecie. Przed kilku dopiero dniami „Manchester Guardian" oburzał się, że trzy i pół miljona Niemców cierpi ucisk w Polsce (a jest ich wszystkich w Polsce niecały miljon!). Wszystko to nam mówi, że intenzywność dążeń zaborczych w Niemczech będzie się wzmagać nieledwie z dnia na dzień.

A Francja? Niestety w łonie obecnej większości rządowej nie widzimy takiej stanowczości w odpieraniu ataków niemieckich, jaką przejawiał jeszcze przed rokiem Blok Narodowy i rząd Poincarego. Nie w tem jednak tkwi dla nas główne niebezpieczeństwo, ile raczej w tem, że we Francji dokonuje się niepokojący rozłam wewnętrzny. Rząd Herriota, inspirowany przez loże i socjalizm, rozpętał najniepotrzebniej w świecie walkę z katolicyzmem w Alzacji, a oburzył i odepchnął od siebie katolików całej Francji przez postanowienie zerwania stosunków z Watykanem i obostrzone stosowanie „ustaw świeckich". Obecny jednak katolicyzm francuski zaprawiony w walkach podczas ostatnich lat dwudziestu i wzmocniony przez wspaniale zorganizowanych i bojowo nastrojonych katolików alzackich, przedstawia dzisiaj siłę stokroć poważniejszą, niż w roku 1905, kiedy to na jego czele stali narzuceni przez rząd francuski diecezjom starzy i bojaźliwi lojaliści. Manifest kardynałów i arcybiskupów pokazał zdumionemu kartelowi lewicy Kościół francuski zupełnie inny od tego, który za czasów Combesa nie zdobył się ani na energję, ani na jedność w odpieraniu ataków. Dzisiaj dziesiątki tysięcy katolików demonstrują na ulicach miast przeciw polityce rządowej. Walka zaostrza się, gdyż na sekciarzy kartelu odrodzenie katolicyzmu działa jak na byka płachta czerwona. Byli przecież pewni, że załatwili się z nim ostatecznie. Że jednak to wewnętrzne rozdwojenie oraz odepchnięcie najbardziej patrjotycznych i polonofilskich żywiołów od wpływu na rząd — odbije się fatalnie na sile i kierunku polityki zagranicznej Francji, to więcej niż pewne. Słabość wewnętrzna uniemożliwia zawsze prowadzenie silnej polityki zagranicznej.

Jeśli wreszcie chodzi o Anglję, to fakt istnienia tam obecnie nastrojów proniemieckich wydaje nam się zjawiskiem — mimo wszystko — przejściowem. Anglja uczuje wkrótce w całej grozie niebezpieczeństwo propagandy sowieckiej w Azji. Spotka się również — może już w roku bieżącym z potężną konkurencją Niemiec na rynkach świata. Już dzisiaj warsztaty okrętowe produkują lepiej i więcej, niż angielskie. Towar niemiecki jest tańszy, niż angielski, a kupiec niemiecki obrotniejszy, niż Anglik. Zacznie się więc nowe zmaganie między obu państwami. Sympatje angielskie do Niemiec wówczas ostygną, a rynek polski nabierze wartości. Anglicy są narodem egoistycznym i trzeźwym. To pozwala nam wierzyć, że wobec niebezpieczeństwa politycznego ze strony Sowietów i handlowego ze strony Niemiec, zrozumieją wkrótce znaczenie polityczne i handlowe, jakie dla nich Polska przedstawia.

Sprawa p. Thugutta nadal w zawieszeniu.

Warszawa. (Telef. wł.). Konferencja niedzielna w sprawie wicepremj. Thugutta nie wydała żadnych rezultatów. Decyzja nastąpi we wtorek. Komitet porozumiewawczy obradować będzie we wtorek rano.

(Red. — Narodowo-demokratyczny „Kurjer Poznański" zamieszcza na temat koncepcji komitetu kresowego, jako instytucji stworzonej dla p. Thugutta ad personam — następujące uwagi, pokrywające się z zapatrywaniem, jakiemu w tej kwestji daliśmy już wyraz.

Postulaty p. Thugutta — zdaniem poznańskiego pisma — idą wcale daleko. Chce on, aby komitet kresowy posiadał kompetencje nominowania i zwalniania wyższych urzędników administracyjnych, odbierania od nich sprawozdań, dokonywania inspekcji i t. p. Oznacza to wprowadzenie anarchji do administracji województw wschodnich, chaosu w rządzie, zmniejszenie powagi i kompetencji innych ministrów dla zwiększenia autorytetu i władzy p. Thugutta, sparaliżowanie reform podjętych już i zamierzonych. Cena, którą postawił p. Thugutt za pozostanie swe w gabinecie, jest stanowczo za wysoka).

CZY P. STAN. GRABSKI WEJDZIE DO GABINETU?

Warszawa. (Telef. wł.) Przedstawiciel „Kurjera Polskiego" uzyskał następujący wywiad posła Stanisława Grabskiego:

— Czy otrzymał już p. profesor propozycję objęcia teki?

— I tak i nie.

— Jak to należy rozumieć? Czy w razie otrzymania propozycji przyjąłby ją p. poseł?

— Uważałbym za swój obowiązek nie odrzucać jej. Muszę bowiem być konsekwentny. Jeżeli przyczyniłem się do zawarcia konkordatu, to powinienem dołożyć starań, aby wprowadzić go w życie.

— Pan profesor również przyczynił się do uchwalenia przez Sejm ustaw językowych...

— I dlatego też uważam, że obowiązkiem moim jest w miarę możności zrobić wszystko, aby ustawy te, opracowane swego czasu do spółki z p. Thuguttem, wprowadzić w życie.

— Czy p. profesor wszedłby do rządu jako członek Związku Ludowo-Narodowego?

— Gdybym wszedł do gabinetu, to nie w charakterze reprezentanta tego, czy innego ugrupowania sejmowego, ale wyłącznie dla rzeczowej fachowej pracy.

Powrót optantów polskich z Niemiec.

Warszawa. (PAT.). Powołując się na postanowienia konwencji wiedeńskiej polsko-niemieckiej z 30 sierpnia 1924 r., rząd niemiecki rozesłał optantom polskim wezwanie do opuszczenia Niemiec z dniem 1 sierpnia b. r. Należy przypuszczać, że w najbliższym czasie rozpocznie się masowy powrót osób tych do Polski, gdyż nie ulega wątpliwości, że w razie niezastosowania się optantów naszych do takiego wezwania, władze niemieckie przystąpią do przymusowego ich wydalenia.

Licząc się z masowym powrotem kilku tysięcy osób, czynniki rządowe zajmują się już od dłuższego czasu odpowiedniem zorganizowaniem ich przyjęcia i ustalają szczegóły programu pomocy optantom w zakresie przygotowania dla nich mieszkań, stworzenia możności zarobkowania i udzielenia ewentualnych zapomóg. Na terenie województw zachodnich działa w myśl powyższego komitet z wojewodą poznańskim na czele. Szeroką akcję rozwija również związek obrony kresów zachodnich centrala Poznań. Współpracę w kierunku odpowiedniego przyjęcia optantów w kraju i zbiórki na ten cel przyrzekła również Kurja biskupia w Poznaniu, oraz tamtejsza organizacja Czerwonego Krzyża. Na terenie Niemiec prace naszych placówek konsularnych w kierunku organizacji przejazdu optantów do granic Polski są na ukończeniu i rozpoczynają się obecnie przygotowania do zorganizowania pierwszych transportów powracających optantów, którym udzielane będą odpowiednie zapomogi na koszta podróży i przeprowadzkę. Łączne wysiłki czynników rządowych i społeczeństwa przy silnem poparciu sejmu, którego komisje opracowały i przedstawiły szereg dezyderatów w tej sprawie, pozwalają przypuszczać, że optanci nasi z Niemiec znajdą w kraju to serdeczne przyjęcie, na jakie sobie zasłużyli.

Niemiecka żądza odwetu.

W rocznicę plebiscytu Górnego Śląska. — Odezwa kanclerza Rzeszy.

Bytom. (PAT) Kanclerz Rzeszy Dr Luther przesłał w dniu rocznicy głosowania plebiscytowego na Górnym Śląsku następujący telegram: Nadeszła znów rocznica głosowania plebiscytowego na Górnym Śląsku. We wszystkich nas pozostało wspomnienie dnia 20 marca 1921 r., dzień ten był potężnem opowiedzeniem się za niemieckością wschodnich prowincyj państwa. Pomimo to Śląsk został rozerwany, jednakże nie zdołano w ten sposób zniszczyć podstaw życiowych i gospodarczych całego Górnego Śląska. Umowa genewska usiłowała Górny Śląsk ochronić przed zgubnymi skutkami oderwania, które przepowiadałem. Umowa ta jest dziełem sztucznem, nie można się dziwić narodowi niemieckiemu, że dziś doznaje najprzykrzejszych uczuć z powodu gorzkiej niesprawiedliwości, uczynionej mu przez podział Górnego Śląska. Wielu z nas pyta się obecnie, czy decyzja w sprawie Górnego Śląska z roku 1922 zdolna jest do utrzymania stanu pokoju. Myśli nasze są dzisiaj zwrócone do naszych braci i sióstr żyjących na Górnym Śląsku. Chociaż nas dzielą dzisiaj słupy graniczne, to serca nasze połączone są nierozerwalnie. (—) Kanclerz Luther.

Królewiec. (PAT). Królewiecka stacja radjotelegraficzna, urządzona przez targi królewieckie, zorganizowała dnia 20 b. m. wieczór poświęcony specjalnie rocznicy plebiscytu na Górnym Śląsku. Przemawiał przed radjo przewodniczący związków górnośląskich, Kirchner, używając w swojej mowie zwrotów w najwyższym stopniu napastliwych w stosunku do Polski. Mówca zapewnił między innemi, że Niemcy zaprzysięgli zdobyć z powrotem utracone ziemie, a jak na teraz, żądał mówca rewizji umowy genewskiej w sprawie Górnego Śląska.

KNOWANIA NIEMIECKIE UDAREMNIONE.

Paryż. (PAT.) Gaulois stwierdza, że Rzesza niemiecka usiłowała nadaremnie osłabić niepokojący charakter swoich propozycyj arbitrażowych w stosunku do Polski i Czechosłowacji. **Polska nie dała się jednak złapać w pułapkę i przeciwstawiła się kategorycznie knowaniom niemieckim, zmierzającym do rewizji klauzul w sprawie korytarza gdańskiego.** Gaulois oświadcza dalej, że Francja może się zgodzić na koncesje w zakresie odszkodowań, lecz nie może czynić żadnych ustępstw w sprawach związanych z jej bezpieczeństwem.

Międzynar. konferencja kolejowa.

Warszawa. (PAT) Dnia 31 marca r. b. rozpoczyna się w Brukseli międzynarodowa konferencja kolejowa dla ustalenia bezpośrednich taryf osobowo-bagażowych w komunikacji między Anglją, Belgją, Francją a Polską z tranzytem przez Niemcy, oraz między Anglją, Belgją i Francją a Litwą, Łotwą i Estonją z tranzytem przez Niemcy i Polskę. W konferencji tej wezmą udział delegaci polskich kolei państwowych.

Arbitraż wśród państw bałtyckich.

Warszawa. (Telef. wł.) Komisja zagraniczna parlamentu finlandzkiego przyjęła umowę o arbitrażu pomiędzy Polską, Estonią, Łotwą a Finlandją, podpisaną w Helsingforsie.

Podróż informacyjna ministra rolnictwa.

Warszawa. (PAT.) Dzisiaj p. minister rolnictwa Janicki wyjechał w podróż celem zapoznania się z położeniem gospodarczem południowo-zachodnich części Rzeczypospolitej. P. minister Janicki zwiedzi Poznańskie, Kaliskie, G. Śląsk, Śląsk Cieszyński oraz zachodnią Małopolskę. — W podróży tej towarzyszyć będą p. ministrowi dyrektor departamentu rolnego Dikiera, naczelnik wydziału produkcji roślinnej Hewella oraz sekretarz Życki. P. minister powróci do Warszawy około 5 kwietnia. W czasie nieobecności p. Janickiego zastępować go będzie podsekretarz stanu p. Raczyński.

Szkoły dla dzieci emigrantów.

Warszawa. (Telef. wł.) Ażeby zapewnić dzieciom emigrantów polskich możność otrzymania wykształcenia średniego, Ministerstwo spraw zagranicznych, w porozumieniu z Ministerstwem oświaty, ustaliło szkoły, w których dzieci emigrantów będą mogły korzystać z wykształcenia. Przedewszystkiem odnosi się to do szkół, przy których istnieją bursy. Czynią się przygotowania, ażeby uprzystępnić dzieciom emigrantów przyjęcie do seminarjów nauczycielskich i szkół zawodowych.

P. SKRZYŃSKI PRZED RADĄ MINISTRÓW.

Warszawa. (Telef. wł.) Rada ministrów zebrała się w poniedziałek na nadzwyczajne zebranie i wysłuchała sprawozdania min. Skrzyńskiego.

Warszawa. (Telef. wł.) Poseł polski przy Kwirynale Zaleski przybył do Warszawy w sprawach służbowych.

Warszawa. (Telef. wł.) Poselstwo włoskie donosi, że wiadomości, które ukazały się w prasie, jakoby Mussolini był dotknięty chorobą raka żołądka, nie potwierdzają się. Ogólny stan Mussoliniego jest pomyślny.

Warszawa. (Telef. wł.) Komisja budżetowa rozpatrywała preliminarz najwyższej Izby kontroli.

Sadoul w procesie o zdradę.

Paryż. (PAT) Wolff. Proces przeciwko byłemu francuskiemu kapitanowi Sadoulowi odbędzie się przed sądem wojskowym w Orleanie. Sadoul powołał świadków w osobach Calais, Malvy'ego. Jako świadek obciążający został powołany były ambasador francuski w Petersburgu, Noullens.

Burzliwa sesja czeskiego parlamentu.

Praga. (PAT.) Po rozprawach, które obfitowały w burzliwe epizody, Izba deput. przyjęła 91 głosami przeciw 36 ustawę o dniach świątecznych. Czeska partja ludowa i niemieckie stronnictwa mieszczańskie wstrzymały się od głosowania. Na szczególną opozycję natrafiło zniesienie święta Św. Jana i wprowadzenie dnia śmierci Jana Husa jako święta republiki.

Faszyzm przed nową kampanją.

Rzym. (PAT Z okazji szóstej rocznicy faszyzmu generalny sekretarz partji, Farinacci, wygłosił wielką mowę polityczną. Po mowie Farinacciego, tłum udał się pod pałac Chigi, by złożyć hołd Mussoliniemu, który w krótkiem przemówieniu oświadczył, że mówi dzisiaj, aby rozproszyć pogłoski szerzone w kraju i zagranicą o jego chorobie. Wiosna — oświadczył Mussolini — przyniesie z sobą wzmożenie walki faszystowskiej. Dumnie odosobnieni jesteśmy wobec wszystkich, mając za sobą wszystko to, czego dokonaliśmy w ciągu dwu lat rządu, oraz dźwigając sami odpowiedzialność wobec losu. Stoimy mężnie sami wobec koalicji wrogów. Musimy toczyć walkę aż o zwycięstwa.

Z dnia politycznego.

Kłopoty „Robotnika".

Rozkładem „Wyzwolenia" zaniepokoił się „Robotnik". Bo jakże to? Reakcja sposobi się „do ataków coraz zuchwalszych", a „wielkie stronnictwo ludowe rozbija się, rozpada niemal na kawały!"

A przytem jest to dziecko PPS.! Wszak „początek mu dali byli PPS-owcy i dawni sympatycy PPS., którzy więcej lgnęli do ruchu chłopskiego".

Możnaby więc sądzić, że „Robotnik" oświadczy się za fuzją „Wyzwolenia" z PPS. Zwłaszcza, że przecież program socjalistyczny głosi solidarność chłopskiego i robotniczego proletarjatu, że w myśl doktryny Marksa zniknąć mają „specjalne stronnictwa włościańskie". Lecz nie! Dzisiaj jest jeszcze potrzebne „demokratyczne stronnictwo włościańskie". Programu temu stronnictwu „Robotnik" wskazać nie umie. Poprostu ma to być partja na dzisiaj! ma istnieć, dopóki to socjalistom będzie wygodnie, dopóki PPS. nie zorganizuje w swych szeregach chłopów. Ma pracować dla PPS.!

Czy taki „program" wystarczy „Wyzwoleńcom", czy im te rady dodadzą otuchy — zobaczymy!

Kto jest przyjacielem Polski we Włoszech.

Omawiając brutalną i brudną walkę, jaką prowadzi faszystowki „Popolo d'Italia" z b. ministrem spraw zagranicznych hr. Sforzą (donosi o niej w otatnim numerze „Głosu Narodu" nasz korespondent rzymski), pisze „Naprzód":

> ...„Skandaliczna ta napaść odsłania zarazem prawdziwe oblicze faszystów włoskich w stosunku do Polski"...

Już nasz korespondent rzymski zauważył, że kampanja przeciw hr. Sforzy jest przejawem porachunków partyjnych we Włoszech. Dopiero przed tygodniem podał „Naprzód" wywiad paryskiego dziennika ze Sforzą, w którym b. minister włoski wyraził się, że „chwalenie faszyzmu jest obrazą Włoch"... Obecnie „Popolo d'Italia" odpłaca się hr. Sforzy pięknem za nadobne.

Jeśli zaś chodzi o „prawdziwe oblicze" faszystów w stosunku do Polski, to przypominamy, że rząd faszystowski: 1) dał inicjatywę do uznania granic wschodnich Polski, 2) umożliwił Polsce pożyczkę w Banca Commerciale, 3) pierwszy wystąpił z projektem zamiany poselstwa na ambasadę w Warszawie, 4) w Radzie Ligi idzie w kwestjach polskich prawie zawsze po linji francuskiej.

Z drugiej strony znowu wiemy, że 1) przywódca socjalistów włoskich Modigliani już we wrześniu ub. roku wystąpił z propozycją rewizji polskich granic zachodnich, że 2) lewica mieszczańska, grupująca się koło Albertiniego, Giolittiego itp. jest skrajnie germanofilska, a niektórzy jej przywódcy, jak Nitti, agitują w całej Europie za zniszczeniem Polski i 3) że także popolari włoscy pozostają pod wpływem niemieckiego centrum.

Mamy dość wrogów w świecie i niema chyba żadnego sensu pomnażać ich liczbę fałszywem przedstawianiem rzeczy.

Ubezpieczenie pracowników umysłowych

NA WYPADEK BEZROBOCIA.

Po długich naleganiach ze strony różnych związków pracowników umysłowych, popieranych gorąco szczególnie przez Klub parlamentarny Chrześcijańskiej Demokracji, przedłożył rząd projekt ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych na wypadek bezrobocia. Przedłożenie rządowe jest nowelą do ustawy z dnia 18 lipca 1924 o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia robotników. Już przy uchwalaniu tej ustawy referent jej poseł Puchałka (z Ch. D.), domagał się objęcia jej przepisami również pracowników umysłowych. Rząd jednak wówczas oświadczył się przeciw temu wnioskowi i trzeba było szeregu miesięcy, bo doszedł do przekonania, że nie można tej kategorji pracowników pozbawiać pomocy na wypadek bezrobocia.

W myśl projektu ustawy zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia podlegać mają pracownicy umysłowi, pracujący w zakładach, zatrudniających ponad 5 osób najemnych, zarabiający do 700 zł. miesięcznie, przyczem pracownicy umysłowi pobierający 400 zł. zostają na własne żądanie zwolnieni od przymusu zabezpieczenia. Na koszta zabezpieczenia pracowników umysłowych składają się opłaty ubezpieczonych i pracodawców, a to w ogólnej kwocie 2.5% zarobków pracowników umysłowych, z czego trzy piąte płacą pracodawcy, dwie piąte pracownicy umysłowi. Zarobek ponad 8 zł. dziennie nie bierze się w rachubę.

Zasiłek dzienny wynosić ma: dla pracownika umysłowego samotnego 25%, dla obarczonego rodziną, złożoną z 1—2 osób 30%, dla obarczonego rodziną, złożoną z 3—5 osób 35%, dla obarczonego rodziną, złożoną z więcej niż 5 sób 40% przeciętnego zarobku pracownika — przyczem zarobek ponad 8 zł. dziennie nie zostaje uwzględniony.

Do pracowników umysłowych zalicza projekt ustawy zarządców, intendentów, inżynierów, techników, majstrów, magazynierów, sztygarów, ekspedytorów, pracowników kancelaryjnych, handlowców, artystów, personal lekarski i t. p.

Niezrozumiałą jest rzeczą, dlaczego zasiłki dla pracowników umysłowych mają być niższe niż zasiłki dla robotników, które wynoszą od 30—50% zarobku. Niemniej zadziwia postanowienie, że zarobek ponad 8 zł. dziennie nie jest uwzględniany tak przy opłacie wkładek, jak i przy obliczaniu wysokości zasiłku. Jeśli w stosunku do robotników przyjęto maksymalny zarobek 5 zł. dziennie ma to uzasadnienie w faktycznych zarobkach robotniczych, które wyjątkowo przekraczają 5 zł. dziennie. Natomiast przy ustalaniu z maksymalnego zarobku pracownika umysłowego na 8 zł. dziennie, pozbawi bardzo znaczną liczbę tych pracowników wyższego zasiłku. Jeśli nap. pracownik umysłowy zarabia miesięcznie 300—400 zł., a otrzyma 25—40% od 240 zł., czyli od 40—100 zł., to czterokrotne zmniejszenie jego dochodów stawia go w niesłychanie trudne położenie. Podobnych usterek zawiera projekt dość sporo.

Zapewne Komisja ochrony pracy zwróci uwagę na te usterki i w projekcie wprowadzi pożądane zmiany.

jp.

Przestroga!

Pozwalamy sobie zwrócić uwagę P. T. że wyrabiamy obecnie ogólnie lubianą

„Prawdziwą Francka przymieszkę do kawy"

w skrzyneczkach w brunatno-niebiesko-białem opakowaniu, na którem miano „Franck" i marka ochronna „młynek do kawy" wybitnie występują.

Prosimy uprzejmie zważać na te charakterystyczne cechy!

Powyższe zmiany etykiety musieliśmy przeprowadzić celem ochrony przeciw mało wartościowym naśladownictwom i prosimy nadal o łaskawe zaszczycanie zaufaniem naszych z dawna znanych wyrobów, za których dobroć i czystość przejmujemy wszelką gwarancję.

Henryka Francka Synowie
Fabryka środków kawowych S. A.
Skawina-Kraków. 438

Przygotowania do przyjęcia polskich pielgrzymek

Z Rzymu pisze nam nasz korespondent:

Według wiadomości, nadeszłych z kraju, pierwsza, że tak nazwę, oficjalna pielgrzymka z Polski przybyć ma do Rzymu w dniu 1-go maja. Potem w odstępach czasu następne.

W Rzymie zawiązał się Polski Komitet jubileuszowy pod przewodnictwem ks. arcybiskupa Cieplaka, aby przyjąć naszych pątników i służyć im w Rzymie pomocą. Dzięki niestrudzonym zabiegom hr. Drohojowskiej zapewniono mieszkania dla przybywających, a to w Hospicjum Św. Sta-

Przegląd wydawnictw.

ADAM BOCHNAK: Warowny klasztor Karmelitów Bosych w Starym Zagórzu. Przemyśl 1925. Odbitka z V tomu Rocznika Przemyskiego, wydawanego przez Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Przemyślu.

Przedmiotem monografji jest jeden z ciekawych zabytków architektonicznych ziemi sanockiej. Powstały w XVIII wieku, przedstawia już dzisiaj zupełną ruinę. Piękne położenie na wyniosłości nad rzeką Osławą dodaje tym wysoce malowniczym i romantycznym ruinom bardzo dużo uroku. Klasztor był inkastelowany. Położenie jego, łącznie z pierścieniem obronnych murów, czyniło zeń dosyć poważną — jak na owe czasy — fortecę. Kościół klasztorny pod względem wartości artystycznej trzyma się w granicach przeciętnych barokowych świątyń. Architekt — jak to wykazuje autor — był eklektykiem. Związał on zupełnie nieorganicznie plan kościoła, właściwy późniejszemu barokowi, z fasadą stylistycznie wcześniejszą (typu kościoła Jezuitów Gèsu w Rzymie z drugiej połowy XVI wieku), wieże zaś, które z taką fasadą trudno jest złączyć, przystawił do boków chóru kościelnego. Zdaniem autora, architekt świątyni zagórskiej oparł się w wykreśleniu jej planu do pewnego stopnia na rzucie pięknego kościoła Dominikanów we Lwowie, fundowanego w roku 1749. Stąd wniosek, że kościół w Starym Zagórzu powstał najwcześniej w pierwszych latach drugiej połowy XVIII wieku. Reszty malowideł perspektywicznych, które przyozdabiały kościół w Starym Zagórzu, przypisuje autor na podstawie analizy stylistycznej malarzowi lwowskiemu Marcinowi Stroińskiemu. Na tejsamej drodze wiąże sztukę tego malarza oraz brata jego Stanisława z działalnością morawskiej szkoły perspektywistów. Przypuszczenie to staje się tem bardziej prawdopodobne, że jeden z malarzy tej szkoły, Franciszek Eckstein, tworzył także we Lwowie i mógł być mistrzem Stroińskich. Ustęp, streszczający genezę i rozwój malarstwa perspektywicznego wogóle, jest ciekawem i potrzebnem w tym wypadku tłem dla wywodów autora. — Całość opracowana jest metodycznie, jasno i wyczerpująco.

Tegoż autora: Kościół św. Stanisława w Uhercach. Kraków 1925. Odbitka z „Przeglądu Powszechnego".

Jest to drugi z kolei zabytek, znajdujący się w ziemi sanockiej. Kościół w Uhercach jest mniej więcej współczesny klasztorowi w Starym Zagórzu; ukończony bowiem został w roku 1757. — Skromny ten i prosty budynek pełen jest prawdziwego wdzięku. Inkastelacja, która wycisnęła swe piętno na wielu tego rodzaju zabytkach we wschodniej zwłaszcza połaci naszego kraju, zaznaczyła się i tutaj szeregiem strzelnic w murze, okalającym cmentarz kościelny i wysokiem umieszczeniem okien. Na osi budynku przerywa ten mur zdala widoczna dzwonnica.

Podobnie, jak w poprzedniej, tak i w tej monografji dał autor tło szersze, na którem scharakteryzował formy tego pięknego budynku, podnosząc równocześnie rodzimość pewnych motywów. Drogą analizy porównawczej udowodnił, że twórca kościoła w Uhercach wzniósł również dzwonnicę przy farze w niedalekiem Lesku (Lisku), dzwonnicę przy katedrze łacińskiej oraz wieżę kościoła obecnie pokarmelickiego w Przemyślu. Kościół uherzecki jest niewątpliwie jedną z najpiękniejszych ówczesnych naszych świątyń wiejskich. Jego spokojna i smukła sylweta znakomicie zestraja się z podkarpackim krajobrazem, a białe ściany mile odbijają od ciemnej zieleni starych lip bliskiego dworskiego parku.

Monografja o kościele w Uhercach — podobnie jak poprzednia, gruntowna i wyczerpująca — napisana jest z poczuciem piękna i podobnie też, jak tamta, świadczy o dużym zasobie wiadomości autora z zakresu historji architektury barokowej. — Pracę swą poświęcił autor Ernestowi Tillowi, obecnemu właścicielowi Uherzec, a to z powodu pięćdziesiątej rocznicy założonego przezeń i redagowanego „Przeglądu Prawa i Administracji".

b. z.

nisława przy Via Botteghe Oscure oraz w domach prywatnych.

Wreszcie przystąpiono do zapewnienia pielgrzymom przewodników i w tym celu Komitet zaprosił kilkadziesiąt osób z polskiej kolonji w Rzymie. W dniu 18 bm. odbyło się zebranie w Kollegjum polskiem przy Via Maroniti, a ks. arcyb. Cieplak zwrócił się z gorącą przemową do przybyłych, aby zechcieli poświęcić swój czas i siły dla oprowadzania pielgrzymów polskich i zapoznania ich z najważniejszemi zabytkami chrześcijańskiego Rzymu. W celu praktycznego przygotowania przyszłych przewodników Komitet urządza cykl wycieczek pod przewodnictwem ks. prof. Stanisława Janickiego, znakomitego historyka i archeologa. Podczas pierwszego zebrania ks. Janicki wygłosił wykład o pamiątkach polskich w Rzymie, a następnie odbędą się w kolejnym porządku zwiedzania bazylik św. Piotra, św. Jana Lateraneńskiego, Matki Boskiej Większej i św. Pawła za murami, następnie kościołów św. Krzyża, św. Klemensa, św. Piotra w okowach, św. Praksedy, św. Pudencjanny, dalej katakumb św. Komodylli i muzeum watykańskiego.

Kolonja polska chętnie ofiarowała swój czas i zaznajamia się z zabytkami, uzupełnia ewentualne braki, aby w niedalekiej przyszłości móc być użyteczną pielgrzymom. **R. Toporczyk.**

Duchowieństwo djecezji krakowskiej o konkordacie.

List do prezesa klubu Związku Lud. Narod.

Otrzymujemy następujące pismo:

Zebrani w dniu 16 marca b. r. w Krakowie kapłani „Związku Kapłanów Diecezji Krakowskiej", po przeprowadzeniu szczegółowej i wyczerpującej dyskusji na temat konkordatu, zawartego ze Stolicą Apostolską, uchwalają jednomyślnie wysłać do Klubu Posłów Związku Ludowo-Narodowego, na ręce Prof. Głąbińskiego, następujące rezolucje:

1) Zebrani z góry oświadczają, że nie naruszają zupełnie treści samego konkordatu, ani nie przesądzają w niczem woli Stolicy Apostolskiej.

2) Zebrani mają jednak poważne wątpliwości i obawy co do przyszłej interpretacji konkordatu: obawy zaś te są tem poważniejsze i słuszniejsze, że, jak nam wiadomo, sam delegat rządu, p. St. Grabski, tłumaczy już teraz konkordat jednostronnie, na niekorzyść Kościoła św., którą to interpretację wyzyskują czynniki, względem Kościoła obojętne lub jemu wrogie (np. w kwestji szkolnej i innych).

3) Zebrani stwierdzają również, że uposażenie duchowieństwa katolickiego nie odpowiada w obecnych warunkach w Polsce zupełnie jego stanowisku społecznemu, a dla niektórych kategoryj duchowieństwa, jak np. emerytów i in., nie wystarczy nawet na najskromniejsze utrzymanie.

4) Zebrani, aprobując w zupełności stanowisko i postulaty w tej sprawie wniesione przez Kluby: Chrześć. Demokracji i Chrześć. Narodowy podczas obrad Komisji nad konkordatem — domagają się, by równocześnie z ratyfikacją konkordatu zostały załatwione:

a) ustawy interpretujące konkordat zgodnie z duchem Kościoła i życzeniem Stolicy św.,

b) sprawy dóbr kościelnych i uposażenia duchowieństwa, odpowiadającego jego stanowisku w Polsce.

5) Zebrani uważają się za uprawnionych do stawiania powyższych postulatów wobec Szan. Posłów Związku Ludowo-Narodowego, ze względu na czynne i energiczne poparcie tegoż Związku przez duchowieństwo przy wyborach, a zdając sobie jasno sprawę z fatalnych skutków, jakie musi spowodować błędne tłumaczenie konkordatu, oraz pokrzywdzenie i poniżenie duchowieństwa katolickiego w Polsce, — czynią za to odpowiedzialnymi nie tylko Delegata rządu p. St. Grabskiego, lecz także cały Klub Związku Ludowo-Narodowego.

W Krakowie, dnia 16 marca 1925 r.

Za Związek Kapłanów Diecezji Krakowskiej:
Ks. Wł. Bachorz, prezes. **Ks. Marcin Zdebski**, sekr.

Z życia młodzieży.

Przegląd pism akademickich.

Próby wydawania stałego, regularnego pisma akademickiego zawodzą, ale powtarzają się wciąż. Świeżo ten wysiłek podjęła krakowska „Młodzież Wszechpolska", zamieniając tygodniowy dodatek akademicki „Gońca" na osobny tygodnik. Pierwsze numery „Gońca Akademickiego" przedstawiają się dobrze. Bogaty dział kroniki informuje o wszystkich dziedzinach życia akademickiego, a więc o sprawach naukowych, samopomocowych, kulturalnych, o ruchu ideowym; humor i poezja też mają swoje rubryki. Artykuły z dziedziny ideowej poruszają naczelne zagadnienia życia narodowego, zwłaszcza stosunku do młodzieży krajów obcych. P. Hrabyk uderza w ostatnim numerze na „naszą podwórkową czechofobję", która jest „bezdenną głupotą" i proponuje założenie obszernego koła akademickiego dla zbliżenia i współpracy z młodzieżą czeską.

Socjalistyczny, jak się mieni, a właściwie prawie komunistyczny **„Głos życia"** usiłuje zaanektować dla siebie Engelsa. Jego pisma zostały — jak się okazało — sfałszowane w wydaniu pośmiertnem przez zarząd partji socjalno-demokratycznej. Podobnie stało się z Marksem, który zachował „do ostatka zapał rewolucyjny z czasów swej młodości" Rewolucja! oto wyraźny program „Głosu Życia"; obóz prawdziwie socjalistyczny, to obóz o „wyraźnym charakterze klasowo-rewolucyjnym". Coby to było — marzy gdzieindziej „Głos Życia" — „gdyby nauczycielstwo wychowywało młodzież w zasadach rewolucji, gdyby aparat urzędniczy był opanowany przez rewolucjonistów, gdyby prasa, dziś inteligencko-bezbarwna, była rewolucyjna? Łatwo zrozumieć, że byłaby to rewolucja". Ale do tej rewolucji daleko; daleką zwłaszcza od tych haseł młodzież akademicka, jak tego dowodzi obszerna rubryka życia akademickiego. Znajdujemy tu same „protesty, bojkoty", zwycięstw socjalistycznych niema. W dziedzinie organizacyjnej Zw. N. Mł. Socj. odznacza się — zwłaszcza w Krakowie — dużą ruchliwością, lecz sukcesami poszczycić się nie może.

O ile dość ubogo przedstawia się ostatni numer **„Wiadomości Akademickich"**, zawierający zresztą dużo ciekawych szczegółów ze zjazdu akademickiego w Wilnie, o tyle 2 i 3 numer „Nurtu" zawiera sporo materjału, nierównej zresztą wartości. Brak wyraźnej ideologji, brak programu cechuje ten organ „młodej demokracji polskiej". W przydługich, tasiemcowatych artykułach czytamy o polityce wyznaniowej Polski, o pojęciu demokracji, o „przedwiośniu" polskiem i t. p. P. Sasorski surowej krytyce poddaje deklarację Młodz. Wszechpolskiej, lecz może przedwcześnie trochę widzi jej zmierzch. Na uwagę zasługuje też artykuł o **„hipertrofji pietyzmu", jakim otaczany jest p. Piłsudski.** Adherenci jego — pisze autor artykułu — „zaciemniają tylko w rezultacie i gmatwają swą ciasną, gdyż nadmierną cześć dla bohatera, życie obozu demokratycznego". Jeżeli „cześć i szacunek prowadzą do wytworzenia gwardji pretorjanów, wmawiającej w Wodza, że umie wszystko, skłaniającej go do wystąpień, których pośpiech i usterki skwapliwie notują nieprzyjaciele, by je później z fanfarą ogłaszać, to taki niepomierny kult staje się dla Niego samego zawadą". Jednak do tych pretorjanów należy i autor artykułu; „Jego, Jemu, On, Jej (osobie)" oto rzeczywiście charakterystyczna „forma kultu" p. Piłsudskiego.

W dziale literacko-artystycznym znajdujemy szereg wierszy młodych poetów, oceny twórczości Lechonia i Żeromskiego i t. p. — Kwietniowy numer obiecuje redakcja poświęcić sprawie żydowskiej.

Wybory w Bratniej Pomocy Uniw. Warszawskiego

W ubiegłym tygodniu odbyło się walne zebranie Bratniej Pomocy Uniw. Warszawskiego, największej akademickiej organizacji samopomocowej. Prezesem wybrano p. Bonieckiego (bezpart.), wiceprezesami pp. Szajowskiego i Siweckiego („Odrodzenie"). Wniosek lewicy o wprowadzenie żydów do Br. Pomocy, odrzucono olbrzymią większością.

Iskierki.

Grzeszny Augustyn, czy... August.

„Nie wiem, czy jestem faunem
Tańczącym na lasu zrębie,
Czy tylko zwyczajnym clownem
Bijącym się po gębie".

Boy.

Popularny wśród pewnej warstwy czytającej krakowski poeta, dotąd, podnosząc przytem odpowiednio wysoko własne „ja", opiewał wyziewy ozpusty, upojenia buduarowych romansów, przygody redutowe, palące pocałunki, mknące w lśniących autach kokoty i t. p. tematy i tworzył w tym celu rocznie 365 „wierszy" o zwykle niezbyt wyraźnym związku z poezją, ale dających upust upodobaniom autora, które niejednokrotnie mogłyby zająć pewnych przedstawicieli wiedzy ścisłej. Przed trzema dniami, być może pod wrażeniem faktu, że w Warszawie nawet teatr raz przeniósł się do cyrku, przyszła mu ochota rozstrzygnąć co do siebie zacytowaną na wstępie alternatywę i owocem tego skojarzenia jest produkt, który przedrukowyjemy:

„Grzeszyłem Panie... i żywot mój cały,
to wielki ocean grzechu,
lecz czyż ja winien, że się do mnie śmiały
dziewczęce usta, i że w ich uśmiechu
jam widział szczęście, które z Twojej łaski
w szarzyznę bytu jasne rzuca blaski?

Lecz czyż ja winien, że Twe wielkie dary
chwytałem z życia skwapliwie?
żem, ponad pustą jałowość ofiary,
przekładał słowa brzmiące miękko, tkliwie,
kobiecych ramion oplot i czar posiadania,
słodycz bezmierną pierwszego wyznania?...

Grzeszyłem Panie... ale nie żałuję,
nie kładę szaty pokutnej,
grzeszyłem, ale bez winy się czuję,
bo wiem, żeś dobry, żeś nie jest okrutny,
że Twoja ręka szczęście w koło pyli,
a tylko ludzie Twe myśli spaczyli". **Jah.**

Uwagi są tu zbyteczne. We fraku bon viveura lub w karnawał. kostjumie wschodnim i w sztucznem oświetleniu mógł taki autor ostatecznie zabiegać o powodzenie wśród tych, którzy, a raczej „które", erotyczny posmaczek stawiają wyżej od pierwotnych wymagań estetyki i... zdrowego rozsądku. Ale dziś, wyrzekając się nawet tak skromnej dekoracji, jak szata pokutna, zaryzykował ukazanie nam całej swej golizny, która — na Apollina i Palladę — okropnie pokracznie wygląda. Bo innego wrażenia po tym wielkopostnym występie eroto-grzesznika mógłby doznać tylko ktoś o zupełnej „moral insanity" albo zwolennik widowisk cyrkowych o bardzo niewybrednej formie. **Zebr.**

Z CAŁEGO SWIATA.

Uroczystość polska w Brazylji.

15 lutego b. r. odbyła się w Kurytybie uroczystość odsłonięcia pomnika „Siewcy", jako symbolu polskiej pracy. Pomnik, dłuta artysty-rzeźbiarza Jana Żaka-Parana, przedstawia muskularnego rolnika polskiego w czasie siejby. Uroczystość odsłonięcia zgromadziła kilka tysięcy Polaków. W imieniu władz przemawiał prefekt Kurytyby dr. Garcez Moreira, w imieniu Polski konsul, p. Miszke. Wieczorem odbyła się wieczornica w „Związku Polskim", w czasie której przemawiał między innymi **ks. J. Rzymełko.**

RUCHOME ULICE W PARYŻU. Przygotowano plany utworzenia ruchomych chodników, celem ułatwienia komunikacji w ruchliwych arterjach Paryża. Pierwsza taka platforma powstanie na linji od Madeleine do Place de la Republique i poruszać się będzie z szybkością 10 mil. (angielskich) na godzinę. Platformę tę, opuszczoną na parę stóp pod poziom ulicy, zbuduje francuski inżynier Breton, który rozpoczął już potrzebne doświadczenia. Druga taka linja powstanie między Giełdą a Palais Royal. Obie mają zostać ukończone przed końcem bieżącego roku.

POLSKA UNIWERSYTETOWI HEBRAJSKIEMU W JEROZOLIMIE. Ministerstwo spraw zagranicznych wysyła na otwarcie uniwersytetu hebrajskiego w Jerozolimie, dar w postaci księgozbioru, składającego się z 90 tysięcy książek hebrajskich. Księgozbiór ten zawiezie do Palestyny delegat polskiego Min. Spraw Zagr.

KATASTROFA NA MORZU. W oddaleniu 25 mil od wybrzeży Filadelfji zderzył się przedwczoraj we mgle parowiec amerykański z okrętem szwedzkim. Okręt szwedzki zatonął, załoga została uratowana.

KRONIKA KRAJOWA.

Łódź Nieznanemu Żołnierzowi,

W niedzielę odbyła się w Łodzi uroczystość odsłonięcia i poświęcenia tablicy pamiątkowej Nieznanego Żołnierza Polskiego. W uroczystości tej wziął udział min. gen. Sikorski. Na obszernym placu, okalającym katedrę, odprawiona została msza polowa. Aktu odsłonięcia tablicy dokonał gen. Sikorski, poczem przy dźwiękach wszystkich dzwonów i głosach syren fabrycznych, ks. biskup Tymieniecki poświęcił tablicę. Następnie ks. biskup wygłosił przemówienie, oddając hołd nieznanym a tak licznym bohaterom walk o niepodległość Polski. Po przemówieniu prezydenta rady miejskiej p. Fichny zabrał głos minister Sikorski, oświadczając, że jednym z głównych czynników twórczych w życiu narodów jest racjonalnie pojęta i odpowiednio zastosowana w życiu tradycja. Wszystkie zwycięskie narody świata, które brały udział w ostatniej wojnie, tradycję tę mnożą, oddając cześć największemu, bo nieznanemu bohaterowi, stawiając prostego żołnierza na piedestale jako symbol ofiarnie przelanej krwi za wolność, całość i niepodległość ojczyzny. Po przemówieniu ministra orkiestry wojskowe odegrały hymn narodowy.

Proces deunncjantów żydowskich w Przemyślu,

W Przemyślu rozpoczął się proces trzech braci Rubinfeldów: Michela, Gedali i Saula, mieszkańców wsi Sośnica, w powiecie Jarosławskim, oskarżonych o fałszywe denuncjowanie w r. 1914 przy odwrocie Rosjan z Małopolski. Gdy Sośnice zajęły podówczas wojska austrjackie, Rubinfeldowie donieśli, że mieszkańcy wsi strzelali do wojsk austrjackich. Wskutek tych denuncjacyj 6-ciu chłopów austrjacki sąd polowy skazał na śmierć, wielu innych długi czas włóczono po więzieniach. Proces wywołał wielkie podniecenie w okolicy. Sąd jest formalnie oblężony przez tłumy chłopów. Żydzi zorganizowali „pogotowie samoobronne" w obawie przed wystąpieniami chłopów ruskich, którzy niedwuznacznie im się odgrażają.

Proces Łańcuckiego w Przemyślu.

Wczoraj rozpoczął się w Przemyślu proces posła komunistycznego Łańcuckiego. Na żądanie prokuratora, trybunał orzekł tajność rozpraw. Łańcucki odmawia wszelkich zeznań.

Poseł Jedynak przeciw Dąbalowi.

P. Dąbal „zaszczycił" z okazji kongresu „Wyzwolenia" depeszą również posła Jedynaka z P. S. L., swego kolegę szkolnego. Pos. Jedynak wyjaśnia w „Kurjerze Polskim", że od czasów „pozornego koleżeństwa" nie utrzymuje żadnych stosunków z „jawnym zdrajcą ojczyzny".

OSOBISTE. Prof. Michał Asanka Japoll otrzymał od ambasadora włoskiego Maioniego list, donoszący, że ma polecenie od króla włoskiego podziękować mu za przesłany tomik tłumaczeń z języka włoskiego p. t. „Mowa włoskich poetów", który król wysoko ceni.

PODZIĘKOWANIE DLA WÓJTÓW. Kancelarja cywilna Prezydenta Rzeczypospolitej nadesłała pismo do wojewody Kowalikowskiego z poleceniem, aby wojewoda krakowski wyraził podziękowanie wójtom pow. miechowskiego za uchwaloną przez nich na 1-szej sesji rezolucję, będącą dowodem gorących uczuć dla Prezydenta Wojciechowskiego.

STATEK SZKOLNY „LWÓW" przed wyjazdem do Anglji i na morze Śródziemne, wszedł obecnie do Doków stoczni Gdańskiej dla poczynienia ostatecznej reparacji.

ZJAZD PRACOWNIKÓW SAMORZĄDU MIEJSKIEGO. W dniach 5 i 6 kwietnia b. r. Zarząd Główny Związku zawodowego pracowników miejskich urządza III-ci Zjazd ogólno krajowy pracowników samorządu miejskiego. Zjazd odbędzie się w Warszawie, w sali Rady miejskiej.

POŚWIĘCENIE DOMU AKADEMICKIEGO W WARSZAWIE. W niedzielę w obecności licznych przedstawicieli sfer rządowych, senatów akademickich, świata naukowego, wojskowego i młodzieży, odbył się w Warszawie uroczysty akt poświęcenia i oddania do użytku nowowybudowanego Domu akademickiego. Aktu poświęcenia dokonał ks. prałat Szlagowski.

STRASZNA KATASTROFA SAMOCHODOWA. Na drodze do Tomaszowa piotrkowskiego auto, w którem zajmowali miejsca: hr. Adam Sulistrowski z żoną Ireną, pp. Jan i Anna Grabowieccy z Warszawy, oraz szofer, pędząc z szybkością 130 kilometrów na godzinę, na skręcie wpadło na wielką kupę kamieni i wywróciło się, przykrywając sobą jadących. Skutki były straszne. Hr. Sulistrowski poniósł śmierć na miejscu, żona jego ma złamaną rękę w trzech miejscach, a pp. Grabowieccy zostali śmiertelnie poranieni.

PODWÓJNY MORD WE LWOWIE. Wczoraj we Lwowie w domu Nr. 42 przy ul. Miodowej, niejaki Mangot Pinkas, kupiec, zabił z rewolweru swą narzeczoną, zabiwszy uprzednio przez pomyłkę jej siostrę, poczem sam usiłował odebrać sobie życie, wczem mu przeszkodzono. Powodem morderstwa — zawiedzione nadzieje.

STRACENIE BANDYTÓW. Jan Kurzypa, Sebastjan Bandos i Jan Korpal za obrabowanie domu Jana Szutego w Szyszkowie i pozbawienie życia Józefa Struka, zostali skazani w Zamościu na rozstrzelanie. Obrona skazanych wniosła prośbę o ułaskawienie. Pan Prezydent ze względu na młody wiek Jana Korpali i działanie jego pod wpływem wspólników, darował mu w drodze łaski życie, natomiast nie skorzystał z prawa łaski względem Kurzypa i Sebastjana Bandosa. Wyrok został więc wykonany.

ŁAZIENKI MORSKIE NA HELU. Władze samorządowe zamierzają i Hel obrócić w uzdrowisko, zaopatrzone w nowoczesne urządzenia i wygody. Sejmik powiatowy pucki opracował obecnie dwa projekty, zmierzające do wybudowania nowoczesnych obszernych i wygodnych łazienek dla kuracjuszów na sezon. Łazienki mają stanąć od strony pełnego morza na samem zakończeniu półwyspu helskiego. Jeden z dwóch projektów przewiduje łazienki na palach na podobieństwo istniejących w Wenecji. Prawdopodobnie jednak staną one na plaży, albowiem istnieje obawa, że silne idące kry lodowe, mogłyby łatwo zniszczyć łazienki wzniesione na palach.

PRZENIESIENIE POLSKIEJ MARYNARKI z Pucka do Gdyni nastąpi w dniu 1 czerwca b. r.

Jeszcze o p. Boye.

Dotarła do Rzymu wieść o udzieleniu p. Edwardowi Boyemu przez Zarząd Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy w Warszawie nagany za dosłowne przetłómaczenie ustępów książki włoskiego krytyka Tilghera, zamieszczone we „Wiadomościach Literackich", a podpisane pełnem i tytułowanem nazwiskiem.

Włoskie koła literackie komentują wyrażone przez Zarząd Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy przeświadczenie, iż „postępek p. Boyego wynikł raczej z lekkomyślności, niż ze złej wiary" i dziwią się wielce, że tam daleko na północy plagjat nazywają „lekkomyślnością". Co prawda, niema dwóch zdań, że p. Boye jest lekkomyślny, a nawet bardzo, bo zamieściwszy przetłómaczone ustępy włoskiego krytyka jako swoje fejletony, sam starał się usilnie o wysłanie kilku egzemplarzy „Wiadomości" do Włoch. Czyżby przypuszczał, że plagjat ujdzie uwadze? A może to był tylko próbny balonik, a w najbliższym czasie ukazałaby się cała książka (nb. przetłómaczona)?

Koniec końcem plagjat był i jest.

Tymczasem „Wiadomości Literackie" zirytowały się na dobre i żółć wylały na pisma, które miały odwagę nazwać rzecz po imieniu i wskazać na szkodę, jaką „Wiadomości" wyrządziły dobremu imieniu polskich literatów za granicą, przez zamieszczenie plagjatów. Wylewaniem żółci nie uratuje się p. Boyego w opinji tak kraju, jakoteż zagranicy!

Zresztą p. Boye powinien Bogu podziękować, że na tem się zakończyło. Gdyby bowiem osoby, na które p. Boye napadał, nie zemściły się na nim szlachetnie i nie skłonily Tilghera do zamilczenia treści otrzymanego od p. Boyego listu, który jest ordynarną próbą szantażu, sprawa mogłaby gdzieindziej się zakończyć.

Dzięki p. Boyemu, Damiani, któremu nawymyślał Tilgher, napewno na drugi raz nie pokusi się o przetłómaczenie prac polskich.

Rzym, w marcu. R. Toporczyk.

KRONIKA KRAKOWSKA.

O rozbudowę zdrojowisk polskich.

Onegdaj wieczorem odbyła się w sali Towarzystwa Technicznego w Krakowie na zaproszenie Polskiego Tow. Balneologicznego konferencja pod przewodnictwem **prof. L. Korczyńskiego.** Obecni byli, prócz licznych lekarzy balneologów, wiceminister Dudek, Dr Schneider, p. Stadnicki ze Szczawnicy, p. Załuski z Iwonicza, Dr Jarosz z Truskawca, Dr Kotulski z Żegiestowa, Dr Kostun z Ojcowa, p. Kaden z Rabki i wielu innych. Po przemówieniu prezesa prof. Korczyńskiego i referacie Dra Wąsowicza o stosunku rządu do Zdrojowisk polskich i wpływie drożyzny na frekwencję w polskich zakładach kąpielowych, wywiązała się żywa dykusja nad stosunkami w zdrojowiskach, oraz sposobami sanacji.

Z dyskusji okazuje się, że zarządy naszych zdrojowisk podjęły akcję uprzystępnienia zdrojowisk chorym, szczególnie inteligencji pracującej, dla której będą obowiązywać znaczne zniżki od cen uchwalonych. Byłoby tylko rzeczą wielkiej doniosłości, aby społeczeństwo polskie nie wyjeżdżało masowo zagranicę, ale korzystało z uzdrowisk polskich, które przez wzmożoną frekwencję będą mogły łatwiej zrealizować plan rozbudowy. Przyjęto rezolucję, domagającą się, aby w ustawie dla uzdrojowisk i uzdrowisk mieściły się postanowienia o silnej władzy rządzącej w zdrojowiskach, posiadającej należytą egzekutywę. Władzą tą mogą być komisję o tego rodzaju składzie, któryby zapewniał decydujący głos czynnikom, pojmującym należycie interes zdrojowiska.

Publiczne mownice telefoniczne.

Izba handlowa i przemysłowa otrzymała z Dyrekcji poczt w Krakowie zawiadomienie, iż wniosek jej o urządzenie publicznej mownicy telefonicznej na dworcu osobowym w Krakowie zostanie wkrótce urzeczywistniony. Na ten cel ma Dyrekcja kolei oddać w westibulu dworca osobowego lokal, w którym też pomieszczony zostanie nadawczy urząd pocztowy i telegraficzny dla sprzedaży znaczków pocztowych oraz przyjmowania listów i telegramów.

Dyrekcja poczt przystąpić też ma niebawem do zrealizowania drugiego postulatu kół gospodarczych i publiczności miasta, mianowicie do ustawienia automatycznych mownic publicznych w ruchliwszych punktach miasta, jak Sukiennice, ulica Basztowa, przy wylocie ulicy Długiej, zakończenie ulicy Wolskiej, oraz wylotu ulicy Stradom i planty Dietlowskie. Dyrekcja poczt zażądała już oferty na aparaty do inkasowania należytości za rozmowy i zarządzi po ich przyjęciu wykonanie potrzebnych przeróbek w centrali automatycznej. Niewykonalnem okazało się na razie urządzenie mownicy publicznej na kolejowym dworcu towarowym z powodu braku żył kablowych.

O używanie tytułu inżyniera.

Jak się dowiadujemy, Ministerstwo robót publ. w porozumieniu z Ministerstwem oświaty nadesłało do okr. dyrekcji robót publ. w Krakowie okólnik w sprawie interpretacji ustawy o używaniu tytułu inżyniera. W okólniku tym czytamy: „Z pomiędzy autoryzowanych geometrów cywilnych w b. zaborze austrjackim, ci tylko są uprawnieni do używania tytułu inżyniera, którym na używanie tytułu zawodowego inżyniera pozwolono na podstawie rozp. ces. z 19 marca 1917 r. Interpretując ściśle odnośny ustęp art. 6 powołanej ustawy Ministerstwa oświaty i robót publ., stwierdzają legalność nabycia tytułu inżyniera tylko u absolwentów szkół technicznych o wyższym typie naukowym, które w swych dyplomach wyraźnie zaznaczają, że odnośny absolwent na zasadzie ukończenia studjów i egzaminów otrzymuje tytuł inżyniera".

Realności w ręce żydów.

Miejskie biuro statystyczne nadesłało nam wykaz zmian w stanie posiadania realności w m. Krakowie w grudniu ub. r.; statystyka wykazuje, że ogółem dokonano **30 transakcyj,** przyczem **pięć realności przeszło z rąk katolickich w żydowskie.** Stosunek ten przedstawia się procentowo

w nieproporcjonalnie wysokiej cyfrze 13%. W pośród sprzedawczyków polskiej własności figuruje nazwisko Jana hr. Tarnowskiego. Arystokrata polski sprzedał część domu III-piętrowego przy ulicy Pawiej Zofji recte Sarze z Kanarków Baslerowej za 240 dolarów!!

Falsyfikaty 100-złotowe.

Ukazały się w obiegu fałszywe banknoty 100-złotowe, które jednak łatwo rozróżnić można z powodu licznych niedokładności. Falsyfikat wykonany jest na papierze zwyczajnym gładkim bez znaku wodnego. Druk, zwłaszcza wykonany farbą niebieską, występuje znacznie słabiej od prawdziwego; tło żółte przerywane miejscami, niewidoczne, podczas gdy na bilecie autentycznym tło to występuje równomiernie na całej powierzchni papieru. Wizerunek Kościuszki wykonany nieudolnie, twarz bez wyrazu, układ włosów i cieniowanie odmienne. Kompozycja wielkiej litery Z z liczbą 100 oraz wybiegające promienie wykonane niedokładnie. Druk nierówny o konturach zamazanych.

Orzeł biały wskutek odmiennego cieniowania występuje strzępiasto na tle jaśniejszem, niż na bilecie autentycznym. Głównym rysem charakterystycznym strony przedniej jest odmienny wygląd podobizny Kościuszki, druk nierówny, fragmenty rysunków nieuplastycznione, podpisy wykonane atramentem niedokładnie.

Seanse z Szermanem.

Do Krakowa przyjechał Rafał Szerman, światowej sławy medjum jasnowidzące z pisma. P. Szerman przeprowadza w Towarzystwie metapsychicznem szereg doświadczeń z tak ciekawej dziś dziedziny telepatji na jawie, stwierdzonej u niego w sposób naukowy.

Kraków, 24 marca.

Wtorek 24: Gabrjela archanioła.
Środa 25: Zwiastowanie N. M. P.
Środa 25: wsch. słońca o godz. 5.54, zach. o 18.1?.

PRZYJAZD MINISTRA ROLNICTWA DO KRAKOWA. Dnia 31 b. m. przybędzie do Krakowa jako gość Małop. Tow. Rolniczego, minister rolnictwa i dóbr państwowych, p. Janicki. Tegoż dnia między godz. 12 a 14 p. minister będzie udzielał posłuchań w apartamentach reprezentacyjnych Województwa. Delegacje, mające zamiar być na posłuchaniu, zechcą zgłosić się w Wydziale prezydjalnym Województwa (telefon 1141) do dnia 29 b. m. włącznie.

WIECZÓR ARTYSTYCZNY. W sobotę d. 21 b. m. odbył się w sali Związku młodzieży rękodzielniczej i przemysłowej przy ul. Krupniczej l. 29 drugi wieczór artystyczny z łaskawym udziałem p. Michaliny Janoszanki (autorecytacje), p. Marji Lewandowskiej (śpiew), p. Antoniego Czermińskiego (skrzypce), p. Elżbiety Pogorzelskiej i p. Bursy (akompaniament), p. Fr. Filusa (rzeczy wesołe). Po koncercie odbyła się próba aparatu „radio". — W najbliższą sobotę odbędzie się 3-ci wieczór, na którym prof. Gralski poda: „Żelazne, srebrne i złote myśli na wszystko i dla wszystkich".

Z MIEJSK. TOW. BUD. MNIEJSZYCH MIESZKAŃ. W sobotę dn. 21 b. m. odbyło się w sali obrad magistratu posiedzenie Rady nadzorczej m. Tow. budowy mniejszych mieszkań, na którem wybrano prezesem Rady nadzorczej inż. Maywalta w miejsce ś. p. prez. m. Federowicza; na opróżnione stanowisko członka Rady nadzorczej powołano p. Krzyżanowskiego, dyrektora miejsk. Izby obrachunkowej. Następnie Rada nadzorcza przyjęła do wiadomości sprawozdanie Zarządu Tow. i zatwierdziła zamknięcie rachunkowe funduszów Tow., uchwalając przedłożyć je do przyjęcia Walnemu Zgromadzeniu w dniu 28 b. m.

TOWARZYSTWO BUDOWY DRÓG I URZĄDZEŃ WODNYCH W POLSCE zwróciło się do samorządów miejskich w Małopolsce zachodniej w sprawie współudziału w akcji budowy kanałów łączących Śląsk z Gdańskiem, z Warszawą, Łodzią, Poznaniem, Bydgoszczą, Toruniem, Krakowem, Lwowem, Pińskiem i Wilnem. Towarzystwo apeluje do samorządów, aby przystąpiły do akcji budowy przez opodatkowanie się drobnemi składkami, podobnie, jak uczyniły to już związki zawodowe, firmy przemysłowe i handlowe itd., które zapisały się na uprzywilejowane akcje założycielskie I. emisji. Prezesem honorowym Towarzystwa jest marszałek Trąmpczyński, zaś dyr. głównym inż. Mierzyński, mandatarjusz samorządów komunalnych w Warszawie.

PRAKTYKA WAKACYJNA STUDENTÓW POLITECHNIKI. Ministerstwo Przemysłu i Handlu zwróciło się do wydziału przemysłowego województwa w Krakowie, o porozumienie się z zakładami przemysłowymi w sprawie zapewnienia w czasie wakacyj praktyki płatnej w działach odpowiadających kierunkowi kształcenia się danego akademika z politechnik w Warszawie, Lwowie i Gdańsku. Zarządy zakładów przemysłowych winny do dnia 30 b. m. nadesłać do Magistratu (Wydział IIIa) następujące daty: a) ilość miejsc dla praktykantów w zakładzie przemysłowym, b) wysokość ewentualnego wynagrodzenia, c) warunki techniczne pracy, d) warunki mieszkaniowe.

Z OKAZJI OTWARCIA UNIW. HEBRAJSKIEGO W JEROZOLIMIE w dniu 15 kwietnia b. r., Rada wyznaniowa krakowskiej gminy żydowskiej uchwaliła urządzić uroczyste nabożeństwo w świątyni izraelitów postępowych, wysłać gratulacyjny telegram i przeznaczyć po 500 zł. na dom akademików żydowskich w Krakowie i Tow. przyjaciół Uniw. hebrajskiego. Uchwały te zapadły większością głosów, przeciw głosom frakcji ortodoksów z t. zw. „Agudy". Imieniem jej sen. Deutscher zgłosił opozycyjną deklarację.

CENY MAKSYMALNE PIECZYWA. Województwo po wysłuchaniu magistratu, oraz stowarzyszenia przemysłowego grupy II. i cechu piekarzy białego pieczywa w Krakowie nie uważało za stosowne podnieść ceny maksymalnej chleba jasnego, wynoszącej obecnie 50 gr. za 1 kg., ponieważ stosunki gospodarcze nie uzasadniają tej podwyżki.

STAN CHORÓB ZAKAŹNYCH w Krakowie w ostatnim tygodniu t. j. od 15 do 21 b. m. przedstawiał się następująco: na szkarlatynę zachorowało osób 6, na zapalenie opon mózgowych 1, na ospę prawdziwą 1 (obca), na odrę 1, na dyfteryę 1.

TAJEMNICZY DOSTAWCA ZNACZKÓW POCZTOWYCH. Onegdaj zgłosił się do urzędniczki w filji pocztowej na dworcu kolej. jakiś osobnik, proponując jej nabycie kilku arkuszy znaczków pocztowych po 15 gr., przyczem zaofiarował jej prowizję w wysokości 10%. Urzędniczka poleciła „oferentowi" udać się do kasy na I. piętrze, a w międzyczasie zawiadomiła dyrektora urzędu, który wezwał policję. Rewizja przeprowadzona u podejrzanego osobnika stwierdziła, że posiadał on kilkadziesiąt arkuszy znaczków pocztowych, a każdy taki arkusz przedstawiał wartość 15 zł. Ponieważ ujęty osobnik nie umiał wytłumaczyć się z pochodzenia znaczków, a z dowodów podróży wynikało, że przyjeżdża ze Lwowa, przeto policja zarządziła jego aresztowanie. Prawdopodobnie arkusze pochodzą z kradzieży, dokonanych w ostatnich dniach w jednej z trafik lwowskich.

Zawiadomienia i komunikaty.

„FILOZOFICZNE PODSTAWY KATOLICYZMU". Wykład ks. prof. Hortyńskiego, T. J., na powyższy temat odbędzie się dziś, we wtorek, o godz. 7 w sali sodalicyjnej przy kościele św. Barbary. Goście mile widziani.

MOTET I MADRIGALLO, zespół szwajcarskich śpiewaków, który wywołał sensację w Krakowie koncertem swym przed dwoma laty, ożywi nasz sezon koncertowy, występem w pierwszych dniach kwietnia.

DZIELNI CHŁOPCY! Na szkołę polską w Cieszynie czeskim złożyli w naszej Administracji, w myśl odezwy ks. Brzuski, uczniowie szkoły powszechnej im. św. Mikołaja w Krakowie, drogą groszowych składek, 75 zł. Przykład ten powinien

---

JERZY BRAUN. 52

Kiedy księżyc umiera.

Poszli w kierunku wskazywanym przez barbarzyńcę, przyczem Nabu obserwował z ciekawością gwałtowne wzdymanie się i klaśnięcie ich ogromnych płuc, anormalnie wytężoną pracą produkujących życie dla ciała.

— On pytał, czy przybywamy z nieba — objaśniał Lori-Dor, który lepiej pojął wymowę niedołężnych gestów. — Pewnie widział już takich niebieskich przybyszów, z czego wnioskuję, że Amir-Kiwi nie ominął tego krateru.

Nebu i Lori-Dor, zesunąwszy się z terasy, zapuścili się w odmęt nastraszonych, spiczastych głazów, któremi wysadzana była cała zastygła po eksplozjach skorupa lawy. Wędrówka ta wśród rozpadlin, dziur i skał o kształtach kopuł, iglic i stożków była tak uciążliwą i bezproduktywną, że Nebu pierwszy zniechęcił się do niej zupełnie słusznie.

— To jest bezcelowe — posłał głos aparatem głosowym radjo do wlokącego się z tyłu za nim inżyniera. Nie znajdziemy tu niczego, coby nam mogło dać jakiekolwiek wskazówki. Choćby nawet Amir-Kiwi istotnie wylądował tutaj w czasie swojej podróży, choćby nawet Elen zdołała pozostawić tu jakieś znaki swojej bytności — niepodobieństwem byłoby je w tej szalonej gmatwaninie odszukać. Widzę zresztą, że ty inżynierze, nieprzyzwyczajony do takich górskich przyjemności, wyczerpałeś się już zupełnie. Zatem wracajmy...

Ledwie jednakże Nabu wypowiedział te słowa, jakiś jasny, cienki przedmiot wyleciał z poza dalekich głazów i upadł o parę kroków od ludzi.

— Co to? — wzdrygnął się Nabu.

— Lori-Dor ostatkiem sił podbiegł ku niemu i wziął w rękę ów przedmiot.

— Oszczep kamienny — stwierdził.

Obaj mężczyźni spojrzeli sobie w oczy z wyrazem bezgranicznego osłupienia.

— Tedy są tutaj ludzie — wyjąkał Nabu.

— Bezwątpienia. Jak żyją, gdzie się chronią, czem oddechają, co jedzą — nie wiemy, ale fakt, że są.

Drugi pocisk mignął pomiędzy głazami i palnął tak silnie w kamień u stóp inżyniera, że ten rozprysnął się i żwirem obsypał obydwu.

— Kryjmy się — rozkazał Nabu, poczem nurknęli w gęstwinę kamiennego rumowiska. Długo tak trwali w zasadzce, bojąc się wyjść z kryjówki, ale wróg się nie zbliżał. Naraz, gdy już mieli zamiar powstać i powrócić do latawca, Lori-Dor wzdrygnął się i szarpnął Nabu za ramię, wskazując mu dziwną sylwetkę, wychylającą się z za skały.

— Człowiek? — mruknął nawpół do siebie.

Dzikus ostrożnie prześlizgnął się przez pas cienia i stanął w świetle słońca na płycie lawy z ramieniem wzniesionem nad głową i oszczepem do rzutu.

Był to bardzo niesamowity kształt człowieczy. Mały, o wiele mniejszy od ludzi Asaras, pochylony wprzód nieco, na długich, cienkich, owłosionych nóżkach, jedną ręką, o wiele jeszcze od nóg dłuższą — wsparł się o kamień na ziemi, mając pozór czworonogiego zwierzęcia. Mała głowa, o zapadłych, krwią nabiegłych oczkach i ogromnych, odstających uszach, zwracała się szybko w prawo i w lewo, śledząc bystro okolicę i nadsłuchując.

Co najdziwniejsze jednak, głowa ta spoczywała na potwornych w stosunku do reszty ciała rozmiarów kadłubie, pozbawionym niemal żołądka, natomiast tam, gdzie znajdują się płuca, rozrośniętym w dziwną, wydętą banię.

Nabu wycelował z procy ręcznej.

— Nie strzelaj! Jest ich więcej — powstrzymał go inżynier na widok podobnych głów, wysuwających się chyłkiem z za kamieni.

Tymczasem instynkt ostrzegł widocznie dzikusa o niebezpieczeństwie. Rozwarł paszczę w nagłym okrzyku (który do uszu ludzi dobiegł tylko, jako nikły szmer z powodu rzadkości atmosfery) i hycnął niesłychanie zwinnym susem na najbliższą skałę, tak, jakby to ptak naraz poderwał się do lotu. Długie ręce rozpostarł szeroko w tym skoku, ukazując przytem płachty żółtej błony, rozpostartej od łokci aż po biodra i dotknąwszy stopami skały, momentalnie zsunął się po niej, znikając bez śladu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

KINO WANDA

Od piątku 20-go do czwartku 26-go marca b. r.

Dyktator dzikiego zachodu

Film o niebywałych senzacjach z dzikich stron Ameryki południowej. Akcja na tle przepięknych zdjęć z natury.

W głównej roli: **Norman Kerry**, znany z obrazu „Dzwonnik z Notre Dame", **Anna Nilson** i **Walacy Berry**.

Wspaniała wystawa, genialna gra artystów, zdumiewająca szarża Kawalerji amerykańskiej, — groza walki.

znaleść naśladowców we wszystkich szkołach krakowskich.

Repertuar Teatru im. J. Słowackiego.

Wtorek: „Don Juan" (gościnny występ J. Węgrzyna).
Środa: „Don Juan" (gość. wyst. J. Węgrzyna).
Czwartek: „Don Juan" (gościnny występ J. Węgrzyna).
Piątek: „Don Juan" (gościnny występ J. Węgrzyna).

Repertuar Operetki.

Wtorek: „Cloclo".
Środa: Po południu „Cloclo"; wiecz. „Cloclo".

Repertuar „Bagateli".

Wtorek: „Nasi najserdeczniejsi".
Środa po poł.: „W sieci" (ceny zniżone).
Środa wieczór: „Nasi najserdeczniejsi".
Czwartek: „Nasi najserdeczniejsi".

Repertuar koncertowy.

Czwartek 26: Wieczór Sonat.
Wtorek 31: Chór jugosłowiański „Obilić".

WANDA: „Dyktator dzikiego Zachodu".
SZTUKA: „Zemsta Faraona Tutankhamena"; 6 aktów.
PROMIEŃ: „Wenecjanka".
UCIECHA: „Zalotny Książę", dramat wystawowy w 8 aktach.
REDUTA: „Biała niewolnica", w roli głównej prześliczna Amerykanka Priscilla Dean, jako niedościgniona kobieta-bohater! 9 wielkich aktów programu! Ponad program wesoła 2-aktowa komedja

AKTUALNE WYDAWNICTWA.

Następujące wydawnictwa wyszły nakładem Zjednoczenia Młodzieży Polskiej. Skład główny Sp. Akcyjna „Ostoja", Poznań, Pocztowa 15. Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Walerja Szalay-Groele: Bolesław Chrobry, kompletny materjał na uroczystą wieczornicę. Śpiewy, deklamacje, żywe obrazy, wykład.

Felicja Żurowska: Święto narodowe, wybór stosownych przemówień i urozmaiceń na obchód ku czci Konstytucji 3 maja.

Królowa Korony Polskiej, z mową ks. prałata Kłosa, podręcznik do urządzenia marjologicznej wieczornicy.

Ludwik Wrzesiński: Poświęcenie sztandaru, program i materjały na uroczystość organizacyjną

Walerja Szalay Groele: Zmartwychwstali, obrazek dramatyczny dla zespołów męskich z czasów Bolesława Chrobrego.

Felicja Żurowska: Żołnierz, sztuka teatralna dla zespołów męskich, osnuta na tle wojny polsko-bolszewickiej.

Ks. Franciszek Walczyński, Op. 147 a: Już majowe świecą zorze, 12 pieśni majowych ku czci N. M. Panny, na chór trzygłosowy.

Ks. Franciszek Walczyński, Op. 147 b: Królowo Polska, 12 pieśni ku czci Królowej Korony Polskiej, na 3 głosy równe.

Komunikaty teatrów krakowskich

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO komunikują: Występy J. Węgrzyna w „Don Juanie" trwać będą jeszcze przez bieżący tydzień. Czwartkowe przedstawienie sprzedane już w całości i kasa na nie biletów nie sprzedaje. Od środy rozpocznie się sprzedaż na ostatnie trzy przedstawienia tego tygodnia. Próby odbywają się z „Judasza" Kazimierza Tetmajera i z „Juljusza Cezara".

NEKROLOGJA.

† Andrzej Morawski, magister farmacji i właściciel apteki t. zw. Łuczki w Podgórzu, zmarł nagle na udar serca w Podgórzu, przeżywszy lat 48.

† Emil Hubicki, emer. radca sądowy i adwokat, zmarł we Lwowie w 76 roku życia.

Z sali sądowej.

KRWAWA BITKA NA WSI.

Przed sądem okręgowym karnym w Krakowie odbyła się wczoraj rozprawa przeciw 21 gospodarzom z Piekar, oskarżonym o to, że 26 grudnia 1922 r. w Ściejowicach — gdy im nie pozwolono na branie udziału w tańcach w domu Taborskiej — sprowadzili z Piekar większą ilość młodych parobczaków i uzbrojeni w koły, noże i rewolwery, napadli na dom Taborskiej, zniszczyli drzwi i okna, strzelali z rewolwerów, przyczem posterunkowy policji Lech odniósł ciężkie uszkodzenie ciała; policja odstrzeliwując się, zabiła Feliksa Jasiołka z Piekar, a oprócz tego kilka osób odniosło ciężkie uszkodzenie ciała. Oskarżeni do winy się nie przyznają, zaprzeczyli, jakoby wogóle brali udział w tym napadzie i powołali świadków na alibi. Sąd odroczył rozprawę dla przesłuchania świadków. Przewodniczył s. o. Dr Stoklosa, wotowali s. o. Dr Księski i Dr Wysocki, oskarżał prok. Dr Szwarz.

PRZEJŚCIE DO WROGA Z BRONIĄ W RĘKU.

Przed sądem wojskowym w Krakowie pod przew. płk. Dr Kapla toczyła się rozprawa przeciw Stanisławowi Gizdoniowi, Franciszkowi Węgrzynowi, Wojciechowi Węgrzynowi i Pawłowi Irrkowi, górnikom z Łazisk Średnich (na G. Śląsku), oskarżonym o to, że w nocy z 29 na 30 października 1919 w polu, w zamiarze uchylenia się od dobrowolnie przyjętego obowiązku służby wojskowej, oddalili się samowolnie z placówki nr. 3, stojącej we wsi Wesołej, w obliczu niemieckich posterunków i przeszli z dwoma karabinami naszynowymi i z całym rynsztunkiem na stronę niemiecką do nieprzyjaciela. Oskarżony Gizdoń miał działać jako podżegacz. Oskarżeni nie przyznali się do winy.

Obrońcy oskarżonych zawnioskowali zupełne uwolnienie oskarżonych od winy i kary, a to na podstawie traktatu wersalskiego, a mianowicie art. 88 tegoż traktatu, ustawy amnestyjnej dla Górnoślązaków z marca 1921 r. i oświadczenia rządowego z dn. 31 stycznia 1922 objętego międzynarodową umową pozostającą pod kontrolą Ligi Narodów, zabezpieczającego zupełną amnestję Polakom i Niemcom za czyny popełnione na terytorjach przyznanych Polsce. Sąd uwolnił oskarżonych od winy i kary.

Ze sportu.

Sukcesy Cracovii i Wisły.

Cracovia—Polonja warsz. 9:1 (7:0). ...Nikt się nie zdziwił, że Polonja, „długoletni mistrz stolicy", zwycięzca Turków — wyszła w Krakowie na boisko „na pewniaka". Pierwsze minuty zmieniły jednak zupełnie sytuację. Cracovia wepchnęła do warszawskiej bramki 4 goale, z tych 2 z karnego, strzelone nieuchronnie przez Gintla. Nie skończyło się na tem. Atak za atakiem, kierowany świetnie przez Kałużę, godził w bramkę Polonji. Do pauzy wynik 7:0 wskazywał bezwzględną przewagę Cracovii. W drugiej połowie Polonja, mniej zmęczona, a więcej zdeprymowana, nacierała krótki czas na bramkę Cracovii, uzyskując honorowo jedyną bramkę przez Emchowicza. Wynik ostateczny 9:1, kornerów 11:2 dla Cracovii. Podkreślić należy sportowe zachowanie się Polonji. Przegrana bynajmniej nie jest dowodem niskiego poziomu umiejętności tej drużyny, która nazbyt ufna w swe siły, nie mogła, mimo wysiłków, dorównać w żaden sposób koncertowemu zespołowi napadu Cracovii. Tak, jak w niedzielę, grała Cracovia, nie pamięta Kraków dawno.. Chyba za czasów ś. p. Poznańskiego i Kotapki!.. Miłą niespodziankę zrobił publiczności nowy, młody gracz, Rusinek. Jest więc nadzieja, że Cracovia, pokonawszy w ostatnich czasach dwa silne kluby: T. K. S. (który z Wartą poznańską wygrał 4:1, z Wisłą krak. 4:2, z Polonją 5:2) i Polonję, pokaże Krakowowi w tym sezonie oczekiwany od dawna szczyt swojej formy. Rewanż z Polonją ma się podobno odbyć z Warszawie w jesieni b. r. Esjot.

Wisła— B. B. S. V. 10:3

Niezbyt gościnnie obszedł się mistrz krakowskiego okręgu ze swoimi gośćmi. Gniótł przez cały czas, gracze obracali Bielszczan, jak chcieli, a za każdą swoją wizytą pod bramką gości zostawiali im prezent w postaci goala.

Napad Wisły grał znakomicie, obrona i tyły nie ustępowały napadowi, jednem słowem cała drużyna, zgrana i ostra, zdecydowanie parła do zwycięstwa. Drużyna Bielszczan bardzo sympatyczna. Coraz bardziej stara się odmłodzić, coraz mniej widać w jej składzie „wystrzelonych kanonów", jak ich ktoś tam swojego czasu nazwał.

Na końcu parę słów o p. Rząsie, który zawody te prowadził. Sędziował nieźle, chwilami bardzo dobrze, ale nie uznał dla Wisły trzech zupełnie regularnie strzelonych bramek.

ZAWODY GÓRNOŚLĄSKIE.

Katowice: I. F C.—Orzeł (Wełnowiec) **1:1.**
Wielkie Hajduki: Ruch—Naprzód (Lipiny) **2:1.**

Bieg okrężny „Polonii" w Katowicach zgromadził na starcie 202 zawodników na ogółem zgłoszonych 270. Do mety przybyło 192. Trasa 3.500 m. Wyniki: 1) Szelestowski St. (Polonia warsz.) 11 min. 59 sek.; 2) Sałek (Wisła krak.) 12.15; 3) Kołodziej (Ruch Wielkie Hajduki) 12 m. 17 s.; 4) Pobóg (Cracovia); 5) Kubacka (Skoczów); 6) Dobrzański (Wisła). A więc drugie, czwarte i szóste miejsca zajęli Krakowianie. Publiczności bardzo dużo.

ZAWODY LWOWSKIE.

Trebicz (Czechosł.)—Biali 4:3.

ZAWODY POZNAŃSKIE.

Do finału o puhar P. Z. O. P. N. doszły Warta i Pogoń, z których pierwsza pokonała w półfinale Unię 8:0, druga Poznanję 1:0.

Włochy—Francja. Zawody te, rozegrane w Turynie, zakończyły się olbrzymią klęską Francji. Wynik 7:0 (1:0).

ZAWODY ZAGRANICZNE.

Wiedeń: Austrja—Szwajcarja 2:0 (2:0).
Slovan—Sportklub 4:2 (1:1), Rapid—W. A. F. 1:0, Vienna—Ostmark 0:0, Wacker—Herta 5:3.

Nadesłane.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie ś. p.

LUDWIKA SEDLACZKA

Dyrektora katol. Związku Krawców,

a w szczególności Przewielebnemu ks. kan. J. Masnemu, ks. kan. Siudzie, JWP. Wiceprezydentowi K. Rollemu i współpracownikom katol. Związku Krawców wyrażamy tą drogą serdeczne podziękowanie.

472 **Żona i rodzice.**

Krem perłowy
najlepsza pasta do czyszczenia zębów
Esencja perłowa
zdrowe i przyjemne płukanie do ust
Szczoteczki do zębów
w najlepszym gatunku
poleca 18
Teofil Bękner
Kraków, Sukiennice 20.

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE.

Nowelizacja podatku przemysłowego.

Krótka historja tego podatku. — Dwa projekty obecnej nowelizacji. — Szczegóły projektowanych zmian.

(I). Niema może drugiej daniny publicznej w naszym systemie podatkowym, której wymiar wywoływałby tyle niezadowolenia, co podatek obrotowy, zwany inaczej przemysłowym. W zrozumieniu potrzeby jego reformy i dostosowaniu go do realnych warunków życia, podjął rząd akcję zmierzającą do jego nowelizacji. Wypracowano już w tym celu dwa projekty, z których jednakże tylko drugi uznany został przez miarodajne czynniki za nadający się do publicznej dyskusji. Rozesłano go więc wszystkim organizacjom zainteresowanych płatników w celu wypowiedzenia się, poczem projekt wejdzie pod obrady sejmowe. Sprawie tej poświęcony był ostatnio interesujący odczyt p. Dra N. Salpetra, sekretarza Związku przemysłowców Zach. Małopolski. Ze względu na to, że omawiany tu projekt rządowy jest ostatnim wyrazem zamierzeń rządu w kierunku nowelizacji tego podatku, warto zapoznać się z wywodami prelegenta.

Obecna nowelizacja jest właściwie reformą ustawy o tym podatku z r. 1923. Zasady tego podatku obrotowego wogóle przejęte zostały z ustawodawstwa rosyjskiego. Wyrazem tego była pierwotna ustawa z 1922 r., która zaprowadziła jednolity podatek przemysłowy na całem terytorjum Rzeczypospolitej. Podatek przemysłowy w tej formie składał się właściwie z dwóch części: z podatku zasadniczego i dodatkowego. Pierwszy polegał na wykupnie patentów, a drugi był tylko pewnego rodzaju jego nadbudową i miał tylko charakter wyrównawczy. Punkt ciężkości bowiem spoczywał na wysokości opłacanych patentów.

W tym stanie rzeczy zasadniczą zmianę wprowadza ustawa z 1923 r. Zmienia ona przedewszystkiem samą konstrukcję podatku. Odtąd bowiem punkt ciężkości podatku przesunięty zostaje na część noszącą charakter dodatkowy, tak, że te opłaty stają się podstawą podatku, a opłaty za patenty schodzą do rzędu opłat wyrównawczych. Ponadto ten dawniejszy podatek dodatkowy oparł się po reformie z r. 1923 wyłącznie na obrotach każdego przedsiębiorstwa, tworząc w ramach podatku przemysłowego specjalny podatek obrotowy.

I tu zaznaczyć należy, że podatek obrotowy co do swojego charakteru zbliża się do innych podatków pośrednich o charakterze konsumcyjnym. Tak więc ustawa z r. 1923 wprowadziła właściwie dwa podatki pod jeden dach: pośredni konsumcyjny w formie właściwego podatku obrotowego i bezpośredni w postaci opłat patentowych.

Wytworzony tą ustawą stan rzeczy ma ulec znowu zmianie i to w kierunku większego uwzględnienia realnych warunków życiowych.

Jednym z kardynalnych błędów obecnej ustawy (z r. 1923) jest utrzymanie jednolitej stawki podatkowej tak dla każdego obrotu, jak dla wszystkich gałęzi przemysłu i handlu. Skutki te go muszą być oczywiście ujemne. Gospodarstwo bowiem wymagało większego zróżniczkowania tego podatku, zależnie od znaczenia poszczególnych artykułów, będących przedmiotem obrotów. Otóż konieczność tego zróżniczkowania uznał projektodawca, gdy wystąpił z obecną nowelizacją tego podatku. Sposób jednakże, w jaki to uczyniono, zasługuje na bliższą uwagę.

Wypracowano bowiem dwa projekty. Pierwszy szedł: a) w kierunku zniesienia świadectw przemysłowych; b) wprowadzenia dla wszystkich obowiązanych do płacenia podatku obrotowego kart rejestracyjnych za drobną opłatą 10 zł.; c) zróżniczkowania w większej mierze, aniżeli to przewiduje projekt oficjalny, podatku obrotowego. Projekt ten jednakże został cofnięty, a w jego miejsce wypracowano nowy, który: a) utrzymuje opłatę patentów, jak dotychczas; b) wprowadza wprawdzie zróżniczkowanie wysokości opłacanego podatku, ale w sposób mniej korzystny, jak to czynił projekt wycofany; c) znosi opłatę stemplową od sprzedaży przedmiotów zbytku, a wprowadza wyższy podatek obrotowy od tych przedmiotów; wreszcie d) wprowadza zmiany w wyborze delegatów do komisji szacunkowej i odwoławczej, odbierając zastrzeżone dotychczasową ustawą prerogatywy ciał gospodarczych.

Tak przedstawia się ogólne tło wprowadzonych zmian. Co się zaś tyczy szczegółów, to na leży zaznaczyć, że zmiany projektowane dadzą się ująć w dwie grupy: natury socjalnej i natury gospodarczej.

Do pierwszej grupy zaliczyć należy nowy przepis zwalniający od podatku pracownie i zajęcia rzemieślnicze, rękodzielnicze, dorożkarskie, furmaństwo, rybołostwo i t. p., o ile prowadzone są przez właścicieli bez żadnej pomocy, względnie z pomocą tylko członków rodziny. O wiele ważniejszą jest druga grupa zmian. Objęte nią innowacje tyczą się operacji kredytowych, mają na celu ożywienie wewnętrznych obrotów handlowych i biorą pod uwagę poprawę bilansu handlowego. **M.**

Ulgi podatkowe dla kapitałów zagranicznych

Rada ministrów dnia 18 b. m. uchwaliła projekt ustawy o **ulgach podatkowych dla kapitałów zagranicznych**, lokowanych na obszarze Rzeczypospolitej.

Celem przyciągnięcia kapitałów zagranicznych do Polski projekt ustawy tej przewiduje zwolnienie od 10% podatku od kapitałów i rent:

1) przychodów z wkładów na rachunek bieżący i z wszelkich innych wkładów procentowych, ulokowanych w instytucjach kredytowych, domach bankowych i kantorach wymiany;

2) przychodów z kapitałów pieniężnych, pożyczonych bez względu na formę instytucjom i przedsiębiorstwom obowiązanym do publicznego składania rachunków, o ile te wkłady (względnie kapitały) należą do osób fizycznych i prawnych, mających zagranicą miejsce stałego zamieszkania (względnie siedzibę).

Poza tem art. 2 projektu zawiera upoważnienia dla ministra skarbu do zwalniania od 10% podatku od kapitałów i rent, przychodów (kuponów) od obligacyj emitowanych przez związki samorządowe, instytucje kredytu długoterminowego, tudzież przez przedsiębiorstwa przemysłowe.

Udzielania na podstawie tego upoważnienia ulg ułatwia uzyskanie niezbędnych środków na cele inwestycyjne.

Kalendarz podatkowy na kwiecień.

W kwietniu r. b. przypadają do zapłaty następujące ważniejsze podatki bezpośrednie:

1) **pierwsza rata podatku gruntowego** — do dnia 15 kwietnia;

2) miesięczne wpłaty **podatku przemysłowego** od obrotu z poprzedniego miesiąca — do dnia 15 kwietnia;

3) **podatek przemysłowy** od obrotu za 11 półrocze 1924 r. uwidoczniony w nakazach płatniczych, względnie w imiennych listach płatników — do dnia 15 kwietnia;

4) **podatek dochodowy** od uposażeń służbowych, emerytur i t. p. — w ciągu 7 dni po dokonaniu potrąceń;

5) nadto płatne są podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w kwietniu r. b.

PODATEK DOCHOD W KWIETNIU WEDŁUG DOTYCHCZASOWYCH NORM.

Ministerstwo skarbu zarządziło, aby pobór państwowego podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę na całym obszarze Rzeczypospolitej był w miesiącu kwietniu b. r. dokonywany w dotychczasowym trybie wedle skali i przepisów zawartych w okólniku Ministerstwa skarbu z dnia 19 stycznia 1925 r., ogłoszonym w Nr. 20 „Monitora Polskiego" z dnia 21 stycznia r. b.

UMARZANIE ZALEGŁOŚCI PODATKOWYCH.

Izba skarbowa komunikuje: Z powodu kursujących mylnych informacji wyjaśnia się, że Izba skarbowa uprawnioną jest umarzać częściowo lub całkowicie zaległości w państwowym podatku przemysłowym, o ile zaległość nie przekracza 100 (sto) złotych, a w sposób niewątpliwy stwierdzonem zostanie, że ściągnięcie jej zagroziłoby egzystencji gospodarczej płatnika.

Ulga powyższa, która dotyczy tylko państw. podatku przemysłowego, może być przyznana tylko na indywidualne podania płatników.

SPRAWA ZAKUPU ŻYTA PRZEZ WŁADZE WOJSKOWE.

Ministerstwo skarbu dnia 8 b. m. zawiadomiło Ministerstwo spraw wewnętrznych, iż władze wojskowe przystępują do zakupu żyta na rynku krajowym, ogłaszając o tem publicznie w miejscowej prasie. Ogłoszenia te zawierają zawiadomienie, że wojsko kupuje za gotówkę w ciągu najbliższych miesięcy aż do odwołania, wszelką ilość żyta po cenie 32 zł. za 100 kg. loco stacja załadowania. W razie spadku cen zboża zagranicą, cena 32 zł. zostanie odpowiednio przez Ministerstwo spraw wojskowych obniżana, jednak odebrane przed ogłoszeniem zniżki, ilości będą płacone po 32 zł. Przy dostawach do magazynów wojskowych doliczone będą faktyczne koszty transportu. Gdyby ta akcja nie dała w najbliższym czasie spodziewanych wyników, rząd przystąpi do zakupu zboża zagranicą.

Z GIEŁDY.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Akcje bankowe:	w złotych ofiarow.	żądano	transakc.	transak z 20/3
Polski B. Przemysłowy	0·33	0·36		
Bank Małopolski	0·30	0·35		
Ziemski Bank Kredyt.	0·13	0·17		
Pow. Bank Kredytowy	0·05	0·07		
Bank Komercjalny	0·15	0·20		
Bank Zw. Sp. Zarob.	11·50	12·50	12·00	
Tow. handlowe				
Pol. Tow. Handlowe	0·30	0·35	0·31	0·30
„Impex"				
„Pharma"	0·90	1·00		
„Polski Glob"	0·25	0·30		
Żegluga Polska	0·08	0·12		
Tow. Przemysł.				
Zieleniewski	14·25	14·75	14·55	14·45
H. Cegielski	0·55	0·60	0·56	0·57
Trzebinia żelazna	0·55	0·60		0·58
„Pocisk" zakł. amun.	1·15	1·25		
Parowozy	0·65	0·68		0·64
„Automotor"	0·65	0·75	0·70	0·70
„Górka" cement.	16·00	16·50		
Sierszańskie Górnicze	4·30	4·50	4·40	4·50
„Tepege"	1·50	1·70	1·60	1·60
Gazy ziemne				
Polska Nafta	0·50	0·60	0·55	
„Pokucie"	0·20	0·25		0·24
„Oikos"				
„Strug"	0·60	0·65		0·65
„Pezet"				
Syndykat Koszykarski	0·05	0·08		0·07
P. W. Niemojewski	0·55	0·60		
„Ryngraf"				
Trzebinia tłuszcze	7·25	7·75	7·50	7·50
„Teropol"				
Elektrownia Siersza	0·20	0·25		0·23
Ćmielów	0·50	0·55		
„Krakus"	0·85	0·95	0·90	
Chodorów	4·50	4·80	4·60	4·60
A. Piasecki	1·70	1·80	1·75	1·75
P. Zakłady Garbarskie	6·75	7·25	7·00	

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Waluty: Dolary 5.18½.

Czeki: Belgja 26.36, Holandja 207.38, Londyn 24.84, Nowy York 5.18½, Paryż 26.93½, Praga 15.43, Szwajcarja 100.19, Wiedeń 7.311, Włochy 21.12¾.

Papiery lokacyjne i państwowe: Pożyczka złota 8.40—8.45, 4½% listy zast. tow. kred. ziem. 23.90, 5% listy zast. m. Warszawy 22.00, 4½% listy zast. m. Warszawy 20.00—20.15—19.75, pożyczka kolejowa 8.00.

GIEŁDA W ZURYCHU.

(Zamknięcie giełdy). Paryż 26.87, Londyn 24.79½, Nowy York 5.19, Belgja 26¼, Włochy 21.10, Hiszpanja 73.90, Holandja 207.05, Berlin 1.235, Wiedeń 73.15, Sztokholm 139.85, Oslo 80.45, Kopenhaga 94.15, Sofja 377½, Praga 15.40, Warszawa 100.00, Budapeszt 0.92, Białogród 8.20, Ateny 7.95, Konstantynopol 2.65, Bukareszt 247½, Helsingfors 13.05, Buenos Aires 195½. Tendencja spokojna.

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

O stanowczość w rokowaniach z Niemcami.

Jeżeli Niemcy nie przyjmą polskich zasad umowy handlowej — zerwać z nimi pertraktacje!

Warszawa. (PAT) Z powodu przewlekających się w Berlinie rokowań w sprawie polsko-niemieckiego traktatu handlowego, wystąpiła dzisiejsza „Rzeczpospolita" z artykułem posła Korfantego, który między innemi pisze: Nie radzimy się bawić w ciciubabkę z Niemcami, przewlekającymi rokowania i zabarwiającymi je kwestjami politycznemi. **Jeżeli Niemcy w przeciągu dwóch tygodni, a więc do świąt Wielkanocnych, nie zgodzą się na główne zasady umowy handlowej, to nasi pełnomocnicy powinni rokowania zerwać i opuścić Berlin. My się wojny celnej nie boimy.** Jeżeli Niemcy wmawiają w siebie, że są nam niezbędni jako dostawcy maszyn do kopalń naszych i maszyn elektrycznych i t. d., to łudzą się okropnie. Maszyny do kopalń **zrobią nam Czesi i Austrjacy**, którzy czekają tylko chwili, w której się do nich o to zwrócimy, elektrycznych maszyn dostarczy nam Szwajcarja, która produkuje tesame typy, co i Niemcy i ubiega się usilnie o nasze zamówienia. Taksamo w innych dziedzinach zastąpimy Niemców z łatwością, a gdy idzie o kredyt, to go **w innych krajach zyskamy na warunkach dogodniejszych, niż go nam Niemcy udzielają.**

Kandydatury na prezydenta Rzeszy.

Berlin. (AW.) Dnia 20 bm. w południe upłynął termin zgłaszania kandydatur na prezydenta Rzeszy. Kandydatem mógł zostać każdy posiadający bierne prawo wyborcze, którego wyznaczyła lista mogąca się wylegitymować co najmniej półmiljonem głosów. Podczas ostatnich wyborów oprócz tego kandydatem mógł być każdy obywatel, którego kandydaturę podpisało 20 tysięcy osób.

Do wyboru stanie siedmiu kandydatów: Braun, socjalista; Heldt, bawarska partja ludowa; Hellpach, demokrata; Jarres, prawic; Ludendorff, narodowy socjalista; Marx, centrum i Thelmann, komunista.

Agitacja wyborcza w Niemczech.

Wchodzi w grę wyznanie kandydatów.

W miarę zbliżania się dnia wyborów (29 marca) agitacja staje się coraz bardziej ożywioną. Jeden z kandydatów, demokrata Dr Hellpach wygłasza codziennie przemówienia w różnych miastach Niemiec. Kandydat prawicowego „Reichsblocku", Jarres, prowadzi dość niesmaczną agitację, reklamując osobiście swe kwalifikacje. Dużą rolę odegra wyznanie kandydata. Stronnicy Jarresa rozgłosili uchwałę jakiegoś nieznanego „Wydziału narodowo myślących katolików", oświadczającą się za kandydaturą protestanta Jarresa. W odpowiedzi na to przytacza „Germania", organ centrum, odezwę Związku ewangelickiego, wzywającą do głosowania na protestanta, by w „kolebce reformacji" prezydentem państwa nie został człowiek „oddany Rzymowi", a Niemcy nie stały się „lennem papieża" (!). Rzym — głosi odezwa — rozdarł naród niemiecki, Rzym jest i dzisiaj najzaciekłejszym wrogiem niemieckiej jedności, potęgi i niezależności.

Centrowcy sądzą, że to gwałtowne wystąpienie ewangelików skupi katolików dokoła kandydatury Marksa.

Przedmiot zazdrości Marsa.

Proj. »Prasa« Kraków



Policja prohibicyjna Stanów Zjednoczonych zdołała wykryć, iż podczas ostatniego zaćmienia słońca nasz najbliższy sąsiad niebieski Mars, korzystając otulających ziemię mroków, przeszmuglował wielkie złości LIKIERU FRAENKLA. Była to jedyna rzecz, której nam pozazdrościł...

BLOK OPOZYCYJNY W SKUPCZYNIE.

Białogród. (PAT.) (Avala). W skupczynie rozpoczęła się na dzisiejszem posiedzeniu debata nad weryfikacją mandatów. Przywódca bloku opozycyjnego Dawidowicz odczytał oświadczenie donoszące o **ukonstytuowaniu się bloku jedności narodowej i demokracji chłopskiej**, złożonego ze 139 deputowanych z partji Radicza, pośród demokratów muzułmanów bośniackich i katolickich słoweńców. Deklaracja ta głosi równość wszystkich Serbów, Chorwatów i Słoweńców i proponuje jako formę państwa monarchję parlamentarną według wzoru Anglji. Jugosławja musi być państwem chłopskiem, samorządowem.

WYCZEKUJĄCE STANOWISKO STANÓW ZJ.

Wiedeń. (PAT.). „N. W. Tagblatt" donosi z Waszyngtonu: Stanowisko rządu amerykańskiego względem rokowań europejskich, dotyczących niemieckiego projektu paktu bezpieczeństwa, **jest wyczekujące.** Coolidge oświadcza, że kwestja bezpieczeństwa jest sprawą wyłącznie europejską.

Palestyna przed burzą.

Londyn. (PAT) Wolff. „Times" donosi z Jerozolimy, że panuje tam przekonanie, że z okazji przybycia lorda Balfoura nie przyjdzie do starć. **Niebezpieczeństwo tkwi w tem, że jednocześnie z uroczystością otwarcia uniwersytetu hebrajskiego odbywać się będzie święto ramdanu.** „Westminster Gazette" donosi, że wiadomości z Palestyny pozwalają przypuszczać, że przybycie lorda Balfoura do Jerozolimy na otwarcie żydowskiego uniwersytetu **da powód do wielkich manifestacyj** przeciwko syjonizmowi.

POD OSŁONĄ PANCERNYCH WOZÓW.

Londyn. (PAT) Wolff. Wedle doniesienia z Kairu, władze wojskowe wysłały do Palestyny 8 wozów pancernych i 8 automobili z karabinami maszynowymi, celem utrzymania porządku i spokoju podczas pobytu lorda Balfoura. Lord Balfour przybył do Kairu, we wtorek udaje się do Jerozolimy.

Przed decyzją w sprawie Mossulu.

Turcja nadal mobilizuje. — Koncentracja wojsk nad granicą. — Współdziałanie Francji.

Wiedeń. (PAT) „Neue Fr. Presse" donosi z Londynu: Wedle informacji „Chicago Tribune" z Angory, na granicy Mossulu skoncentrowano dotąd 78 tysięcy żołnierzy. **Mobilizacja jest w dalszym ciągu kontynuowana.** Koleje francuskie w Syrji przewożą broń i amunicję. Franklin Bouillon działa w charakterze doradcy politycznego Kemala baszy w duchu **antyangielskim.** Sądzą, że Turcja nie przyjmie niekorzystnej dla siebie decyzji w sprawie Mossulu, **lecz wspólnie z Wahabitami pomaszeruje na Irak przy poparciu Rosji.**

Wykrycie spisku rewolucyjnego w Bułgarji.

Wiedeń. (PAT) „Sonn und Montags Zeitung" donosi z kół bułgarskich w Wiedniu, że śledztwo, przeprowadzone w Bułgarji z powodu ostatnich zamachów, **doprowadziło do wykrycia spisku komunistycznego, którego celem było obalenie obecnej formy rządu.** W Sofji, Starej Zagorze, Warnie i innych miastach potwierdziły się już były **komitety rewolucyjne**, które miały też opracowany plan działania. **Wszyscy spiskowcy zostali uwięzieni.**

LITWINOW KOMISARZEM DLA SPRAW ZAGR.

Praga. (PAT.) „Venkov" dowiaduje się z Moskwy, że Cziczerin przekazał kierownictwo komisarjatu do spraw zagranicznych **Litwinowowi**, co zdaniem dziennika oznacza triumf doktryny radykalnej, która nie przestaje liczyć na rewolucję światową.

KURSA BANDYCKIE.

Warszawa. (Telef. wł.) Władze sowieckie zasygnowały 3000 rubli białoruskiemu komitetowi emigrantów politycznych na otwarcie schroniska dla emigrantów w Mińsku, gdzie będą się kształcić **kandydaci na członków — bandy dywersyjnych.**

Z ostatniej chwili.

Wiedeń. (PAT.) **Dziś** odbyła się na uniwersytecie wiedeńskim promocja prezydenta Austrji, Hainischa, na honorowego doktora nauk państwowych.

Moskwa. (PAT) W niedzielę otwarta tu została sesja rozszerzonego Komitetu wykonawczego międzynarodówki komunistycznej. Sesja ma charakter zmniejszonego kongresu międzynarodowego.

Londyn. (PAT) Stan zdrowia marszałka Freencha jest niepokojący. Lord Derby zachorował na grypę.

Sofja. (PAT.) Król przyjął na uroczystem posłuchaniu posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego, p. Grabowskiego, który wręczył swoje listy uwierzytelniające.

Wiedeń. (PAT) „Neues Wiener Tagblatt" donosi z Londynu: Sir William Birdwood został zamianowany marszałkiem polnym i głównym dowódcą armji angielskiej w Indjach.

Ceny zboża w Polsce i zagranicą.

Jak wiadomo, obowiązujące obecnie cło wywozowe od pszenicy i żyta, wynoszące **15 zł. od 100 kilo**, wprowadzone zostało z powodu nieurodzaju i wynikającej stąd obawy o zaopatrzenie rynku krajowego.

Przez drugą połowę ub. miesiąca istnienie tego cła utrzymywało ceny pszenicy i żyta na poziomie nieco niższym od cen światowych, w roku bieżącym — pomimo istnienia tego cła — daje się zauważyć tendencja do wyrównania krajowych cen zboża z zagranicznemi, a nawet do przekroczenia cen światowych.

Według przeciętnych notowań, w pierwszej połowie marca r. b. cena pszenicy (za 100 kg.) podniosła się w Warszawie z 42.62 zł. do 44.13 zł., podczas gdy w Nowym Jorku spadła z 39.19 zł. na 36.93 zł., zaś w Berlinie z 31.90 na 31.32 zł.

W tymsamym czasie cena żyta w Warszawie podniosła się z 31.43 zł. za 100 klg. na 32.86 zł., gdy równocześnie w Chicago spadła z 32.90 zł. na 29.24 zł., zaś w Berlinie z 30.86 zł. na 30 zł.

Obserwując rozwój cen zboża na rynkach światowych, stwierdzić można, iż pod wpływem pomyślnych widoków na zbiory tegoroczne w Ameryce, ceny te wykazują już od początku lutego r. b. stałą tendencję zniżkową.

Wobec tego, iż Polska została obficie zaopatrzona w mąkę amerykańską, ryż i t. p., niema powodów do obaw, by zboże chlebowe mogło być u nas w najbliższej przyszłości magazynowane dla celów spekulacyjnych. Należy przypuszczać przeciwnie, iż wkrótce nastąpi jego wzmożona podaż (z powodu wymienionej powyżej konjunktury zniżkowej na rynku światowym) i zgodny z tą tendencją zniżkowy ruch cen zboża.

Ceny ogłoszeń — za 1 wiersz milimetrowy

Zwykłe	10 gr.
Nekrologi	20 „
Nadesłane	25 „
Układ tabelaryczny 50 % drożej	
zamiejscowe	30 % „
Po kronice	30 gr.
Na 1 stronie	40 „
Drobne od słowa	7 „

1 zł. — 1,800.000 Mp.

Ceny powyższe obowiązują od dnia zmiany w nagłówku. — Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

KAPELUSZE MĘSKIE
SPRZEDAJE i ODNAWIA

Zniszczone wstążki zmienia na poczekaniu.
Jan Kurzydło, kapelusznik damski i męski
W Krakowie, Szewska 15 (sprzedaż) — Sławkowska 16 (pracownia).

Składki złożone w Admin. „Głosu Narodu„ od 25 stycznia do 14 marca 1925 r.

NA WYKUPNO KOŚCIOŁA ŚW. AGNIESZKI: Ks. proboszcz w Sędziszowie zł. 9.—; Ks. Grądkowski zł. 8 33 gr. — Pracownicy Banku Handl. zł. 11. — Skarżyńska zł. 5. — L. zł. 1. — Józef Krawczyk zł. 1.

DLA RODZINY SIEROCEJ NA WOLI JUSTOWSKIEJ: Mieczysław Michalik, Sichów za 2 raty 4 zł.

NA OBIADY DLA BIEDNYCH STUDENTÓW NA RĘCE S. SAMUELI: Mieczysław Michalik, Sichów za 2 raty 8 zł. — J. Urbanowiczówna zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Marji Abłamowiczowej 5 zł. — J. Urbanowiczówna z okazji imienin Ks. Józefa Pasierba 5 zł.

NA ZAKŁAD BRATA ALBERTA: Dr. Morelowski 10 zł. — Staudyngerowie 15 zł., zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Amelji z Gantierów Murdzeńskiej.

NA KOLONJE WAKACYJNE RABCZAŃSKIE: Rożnowska, Dunikowscy i Średniccy zamiast wieńca na trumnę ś. p. Drowej Murdzeńskiej 60 zł.

NA POLSKĄ KAPLICĘ W LORETO. Parafja Krasne i jej proboszcz 10 zł.

DLA WYGNAŃCA z 1914 ROKU: Barbara Mrdaczek 1 zł. — Marja Böhmówna 4.65 zł.

DLA 85 LETNIEJ STARUSZKI: E. Jakubcowa 10 zł. — N. N. 5 zł. — P. Rożenko 1 zł.

DLA ZROZPACZONEGO: E. Jakubcowa 10 zł. Ks. T. Lewicki 3 zł. — Dr. J. Andruszewski 3 zł. A. Ch. 3 zł. — Tadeusz Sysak 6 zł. — Ks. W. Dabrowski 2 zł. — N. N. 5 zł. — P. Rożenko 1 zł.

DLA STARUSZKI CÓRKI OFIC. WP.: Ks. P. Kalicki 2 zł. — Dr. Jan Andruszewski 3 zł. — T. Sysak 6 zł. — Zarząd dóbr Twierdza 5 zł. — Ks. W. Dąbrowski 2 zł. — N. N. 5 zł. — M. Böhmówna 2 zł. — P. Rożenko 1 zł. — Leon Zawistowski 5 zł.

NA DOM KALEK NA BLICHU: Zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Marji Abłamowiczowej rodzina Krzetuskich 25 zł.

Jako napój stołowy
Najlepsze są wody mineralne
„BILINSKA“, „GIESCHÜBLER“ „VICHY“
z Rząd. upraw. Fabryki Wód mineralnych i leczniczych
K. RZĄCA i CHMURSKI Sp. z o. odp. w Krakowie
Wody te podniecają i ułatwiają trawienie — a przytem chronią od zaburzeń żołądkowych. 437

FISHARMONJE
najlepszej światowej firmy Liebiga (wyłączne zastępstwo), Mannborga, Hofberga, Tücka także i używane w wielkim wyborze poleca **ZYGM. RASA** nast. **Kraków, św. Anny 3.** 296

Wdowa inteligentna, w średnim wieku z 8-letnią córeczką, fachowa gospodyni folwarczna, znająca się dobrze na lepszej kuchni i gospodarstwie domowem, — chętna do pracy — poszukuje posady. Łaskawe z głoszenia posterestante A. P. poczta Hussaków. 457

„Baczność“!!
Na zbliżający się sezon poleca po cenach konkurencyjnych dla P. T. Kupców, Kółek rolniczych, drogueryj: talerzyki na muchy, oryg. Mucki zielone 1000 sztuk 60 zł. — Tanatol trucizna na szwaby, Orwin trucizna na szczury, Mogil, trucizna na pluskwy — niezawodne środki — Krem i woda czeremchowa, Vamos niezrównany środek przec w piegom, plamom i opaleniźnie, Mydła czeremchowe. Znakomite mydła toaletowe 1 kg zł. 3.50 Pocztówką franco zł. 20. Za nadesłaniem gotówki wysyła odwrotnie. 332
Wojciech Lazarowic
Kraków, Garbarska 4.
Dom handlowy.

Siatki bawełniane do łóżeczek dziecięcych wszystkich wymiarów — wyrabia **Puchalski, Szewska 18 II p.** 386

Przyjmuje się
do komisowej sprzedaży różne przedmioty jak z wełny, bawełny, drzewa, złota, srebra, bronzu, szkła, porcelany, skóry i t. p. ręcząc za solidne i szybkie załatwienie wszelkich transakcyj. 447
Chrześcijański Sklep Komisowy
Florjańska 47 w podworcu

Nad grobem stojąca 85-letnia staruszka, po przebytej ciężkiej chorobie zapalenia nerek, opuchnięta — nie ma funduszu na ratowanie się — prosi litościwe serca o łaskawe datki do Admin „Głosu Narodu“ pod „Staruszka“

Na kurs koronek klockowych Tow. pop. przemysłu kobiecego przyjmuje się jeszcze uczennice. 436
„Marta“ Kraków, św. Jana 24.

STARUSZKA
córka oficera Wojsk pol. z r. 1831, niezdolna do pracy z powodu starości i złamania ręki, uprasza o łaskawe wsparcie. Datki przyjmuje Administr. „Głosu Narodu“

ZA OBIADY
lekcje francuskiego wraz z konwersacją, a także lekcje w domu za gotówkę Wiadomość w „Głosie Narodu“. 122

Zrozpaczony kaleka uczestnik Swiatowej Wojny i były 4 letni jeniec Syberyjski sparaliżowany niemając na leczenie prosi P. T. o łaskawe datki do Adm. „Głosu Narodu“ pod „Zrozpaczony“.

„KSIĘGARNIA KRAKOWSKA“
Kraków, św. Tomasza 35. (dom Głosu Narodu)

poleca nowości:

Feldheim: Skarbiec Pisma św., opr. w całe płótno — zł. 15; O. Schryvers C. S. S. R.: Boski przyjaciel (Myśli rekolekcyjne) — zł. 2; Szczepański: Jezus z Nazaretu w świetle krytyki — zł. 1.60; Dzieje duszy Bł. S. Teresy, karton — zł. 3.60, opr. w pół płót. zł. 4; Św. Teresa: Droga doskonałości zł. 2.80; Bączkiewicz: Prawo kanoniczne I/II — zł. 28.75; Krzemieniecki: Procedura administracyjna w prawie kanonicznem — zł. 10; Cnotą a prawdą 1/6 — zł. 15; Ks. Kłos: Kazania katechizmowe I. O wierze — zł. 12. — Krynicki: „Dzieje Kościoła powszechnego“ t. 1. zł. 6; (tom II. ukaże się w najbliższym czasie).

Ostatnie nowości:

Pisma Ojców Apostolskich t. II. (zawiera Minucjusza Feliksa „Octavius“ (pierwsza apologja chrześcijaństwa) w tłóm. Prof. Sajdaka) zł. 4.50.

Pisma Ojców Apostolskich t. III. (zawiera Ezebjusza Historję kościelną i o męczennikach palestyńskich). Tłóm. Ks. Prof. Lisiecki zł. 15.

Zarys programu Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji zł. 1. — Obrazy biblijne S. I. 24 tablic kolorowych form. 50×70 w rulonie zł. 40., w tece z ramą do wkładania poszczególnych obrazów zł. 50.

Z dawniejszych wydawnictw:

Ewangelje i dzieje apostolskie z kom. ks. Kruszyńskiego, opr. w pół płót. zł. 2, opr. w płótno zł. 2.50; Szczepański: Bóg-Człowiek, wyd. luksusowe z 34 tablicami barwnemi i 2 mapami — zł. 20; — opr. zł. 26; Vaughan: Niebezpieczeństwa chwili obecnej — 80 groszy; Ks. Jeż: Szereg rozmyślań dla kapłanów, opr. w całe płótno 2.50 zł.

W druku na ukończeniu: Ks. prof. Sieniatycki: Etyka katolicka.

Księgarnia przyjmuje przedpłatę w wysokości zł. 10 na mające się ukazać w ciągu roku 1925 Pismo Święte w 6-ciu tomach, wyd. Księgarni św. Wojciecha w Poznaniu, oraz sprowadza szybko i dokładnie wszystkie wydawnictwa zagraniczne. Zamówienia P. T. Klijenteli załatwia się odwrotną pocztą.

KATALOGI NA ŻĄDANIE BEZPŁATNIE.

NOWE KSIĄŻKI.

Edward Kozikowski: „Wymarsz Świerszczów“. Poezje beskidzkie. Nakładem Czartaka — 1925. Str. 62.

Wapno handlarskie, budowlane, nawozowe, hydrauliczne
Cement, gips, maty sufitowe, drut, glinka malarska, biel
Cegła, dachówka, szamotka, glinka ogniotrwała, piece kaflowe
Kamień i szuter wapienny, glina, piasek rzeczny i fornierski
Papa dachowa, izolacyjna i bezterowa, smoła, asfalt karbolina
Blacha cynkowa i ocynkowana, żelazo, gwoździe wszelkich wymiarów
Wyroby betonowe i słupy, posadzka kamionkowa i cementowa
Rury kamionkowe, flizy glazurowane i zdobne płyty piekarskie
Okucia budowlane, klamki i wszelkie inne materjały do budowy

zawsze na składzie u firmy:

MIEJSKIE ZAKŁADY CERAMICZNE
Kraków, 14. 393

Popierajmy przemysł ojczysty!

Istniejący od roku 1902, wielokrotnie odznaczony na wystawach krajowych i zagranicznych 1610
KRAKOWSKI ZAKŁAD WITRAŻÓW I MOZAJKI
S. G. Zeleński
KRAKOW, Aleja Krasińskiego 23. Tel. 137.
Wykonuje wszelkiego rodzaju oszklenia artystyczne, witraże, mozajki etc. pg. projektów wybitnych artystów — na warunkach nader dogodnych.
Prospekty i porada zawodowa bezpłatnie.

Wydawca: za „Głos Narodu“ Spółka Wydawnicza z ogran. odpowiedz. K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpow. Jan Matyasik.
Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarzadem Romana Ferka